

Awantura  
w Niezabudce

Strach przed  
bioelektrociepłownią

W Łęczycy chcą "stopki"

Razem  
z Reporterem  
Program TV



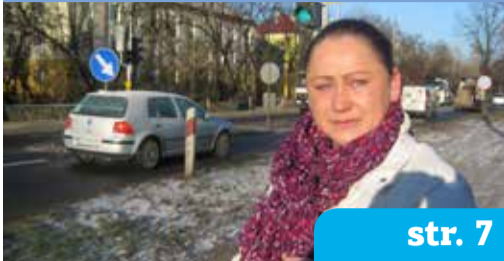
cena  
**1,50 zł**  
w tym 8% VAT

Nowy  
Tygodnik  
Regionalny

str. 3



str. 4



str. 7

# Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 17 GRUDNIA 2012 • NUMER 16/2012

KUTNO • ŁĘCZYCA • GOSTYNIN

Szokujące! O grzeszny czyn podejrzany jest duchowny...

## Pastor molestował dziewczynki?

Stanisław K., pastor Domu Bożego, podejrzany jest o molestowanie dwóch dziewczynek w wieku 5 i 7 lat. Twierdzi, że jedynie opiekował się dziewczynkami i pomagał zaniedbanej rodzinie w której wychowywał się również roczny chłopczyk. Dzieci zostały już odebrane rodzicom. Ktoś powiadomił organa ścigania, że w domu doszło do napastowania. Pastor rok temu został już skazany za molestowanie małych dziewczynek. Czy ponownie dopuścił się ohydny czynu?

str.13

## Wigilia pod chmurką



str. 8



## Stały murem za zwolnioną sekretarz

str. 7

Internauta z Gostynina pod lupą prokuratora

> STR. 12

ISSN 2299-3703



51

9 772299 370201

# POŻEGNALI MARIUSZA



Rodzina, koledzy z krośniewickiego gimnazjum i uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 na Azorach w Kutnie, pochowali w czwartek 18-letniego Mariusza P. spod Krośniewic. W kondukcje żałobnym szła młodzież z białymi różami. Ojczym chłopca niósł zdjęcie nastolatka, które przypominało, że Mariusz, przed którym było całe życie, skończył je przedwcześnie, w tragicznych okolicznościach.

Zmasakrowanego chłopaka, w kałuży krwi, w niezagospodaro-

wanych budynkach PKP w pobliżu szkoły na Azorach znaleźli koledzy i nauczyciel wychowania fizycznego.

Wezwali pogotowie. Przeszły transportowano go do szpitala w Zgierzu, gdzie przez kilka dni chłopak walczył o życie.

Mariusz wyszedł po pierwszej lekcji ze szkoły i nie wrócił. Dziś wszyscy się zastanawiają kto zwinął? Czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy pobicie ze skutkiem śmiertelnym? Policja i prokuratura prowadzą śledztwo.

- Jeśli rzeczywiście ktoś pobił Mariusza powinien ponieść surową karę - mówią koledzy z Azor. - W nieszczęśliwy wypadek wierzy niewielu.

Coraz więcej osób zadaje sobie pytanie jaka jest opieka nad uczniami w szkole. Czy mogą sobie wchodzić i wychodzić kiedy zechcą? Czy dyrekcja szkoły zrobiła wszystko, aby zapewnić bez-

pieczeństwo uczniów w szkole?

Pytań jest wiele, na razie nie ma odpowiedzi.

- To zdarzenie uświadomiło nam, że musimy w szkołach zwracać większą uwagę na uczniów, którzy nie chodzą na lekcje religii i mają tzw. „okienka” - przyznaje Jolanta Bujalska-Kowalczyk, przewodnicząca nauczycielskiej „Solidarności”. - Niestety, w wielu szkołach takimi uczniami nie ma się kto zająć. Organy prowadzące i dyrektorzy muszą na to zwrócić większą uwagę.

Tekst i fot. dag

## Pył wciąż uciążliwy, rozważają przeniesienie ludzi

Mieszkańcy posesji najbliższej położonych składowiska węgla „Barter” w Nowych Ostrowach wciąż narzekają na uciążliwość wynikającą z zapylenia. Przyszli na ostatnią sesję rady z nadzieją, że usłyszą dobre wiadomości, a firma wywiąże się wreszcie z zobowiązań i postawi ekrany od strony ich budynków. Niestety, wiele nie usłyszeli, bowiem prezes „Bartera” z Białegostoku dojechał dopiero po południu, gdy mieszkańcy już opuścili spotkanie. Jutro mają się spotkać z wójtem.

Ze strony firmy „Barter” padły nowe propozycje rozwiązania problemu. Dlatego ma być powołany zespół składający się z przedstawicieli firmy, mieszkańców, pracowników urzędu, by rozważyć kilka wariantów. Jednym z nich jest przeniesienie lokatorów do budynku dawnej cukrowni.

- Inwestor policzył, że zamontowanie nowych ekranów to wydatek ok. 2 mln zł, taniej będzie, gdy na cele mieszkaniowe zaadoptuje mieszkania w budynku dawnej cukrowni, które stoją niewykorzystane - informuje Zdzisław Kostrzewa, wójt gminy Nowe Ostrowy. - Poli-

czyli, że adaptacja pomieszczeń to wydatek ok. 200-300 tys. złotych. Decyzję argumentowali tym, że nie ma pewności czy budowa ekranów przyniesie w pełni oczekiwany efekt.

Dla mieszkańców nie będzie to łatwa decyzja. Póki nie było składowiska węgla, żyli na uboczu Nowych Ostrow. Cieszyli się spokojem i własnymi ogródeczkami. Urządzili swoje mieszkania. Teraz mieliby to wszystko opuścić? Już widać, że negocjacje nie będą łatwe.

- Docierają do nas pocztą pantoflową informacje o nowych propozycjach, ale o oficjalnym spotkaniu na razie nic nie wiemy - mówi Jerzy Kieszkowski, jeden z mieszkańców budynków PKP. - Próba przeprowadzki nas to złe rozwiązanie. Niech dadzą nam kasę, a my się sami wyprowadzimy. Przecież budynki im zostawimy, mogą w nich urządzić biuro...

Prezes firmy „Barter” zobowiązał się również do zakupu nowej zamiarki, która co godzina ma jeździć po drodze powiatowej, wzdłuż składowiska węgla. Ma to ograniczyć skutki pylenia.

(dag)

## CBA przyjrzy się przydziałowi mieszkań

Do Centralnego Biura Antykorupcyjnego trafiło pismo informujące o nieprawidłowościach w przydziałach mieszkań komunalnych w Kutnie.

- Rzeczywiście we wtorek 11 grudnia do CBA wpłynęło pismo o nieprawidłowościach w przydziale mieszkań w Kutnie - potwierdza Jacek Dobrzyński, rzecznik CBA w Warszawie. - Obecnie trwa jego analiza, po której nastąpi decyzja o ewentualnych dalszych czynnościach biura.

Przypomnijmy, że sprawę do prokuratury w tzw. aferze mieszkaniowej zgłosiła też grupa radnych miejskich. Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Kutnie, bowiem Prokuratura Okręgowa uznała, że

nie ma podstaw, by sprawę rozpatrywała inna prokuratura. O aferze mieszkaniowej w Kutnie usłyszała też cała Polska w ogólnopolskim programie „Interwencja”.

A wszystko zaczęło się od skargi Anny Starczewskiej, która poczuła się oszukana przez konkubenta i radnego Tomasza Michalskiego. W trakcie wyjaśniania skargi okazało się, że było kilka zupełnie nieuzasadnionych przypadków przydziału mieszkań „swoim”, z pominięciem obowiązujących procedur. Gdyby nie ta sprawa, nieprawidłowości w przydziałach mieszkań nie ujrzałyby zapewne światła dziennego.

(dag)

## Podstrefa w Sójkach?

Włodarze gminy Strzelce rozpoczęli działania, aby w przyszłości tereny wokół węzła autostradowego A1 w Sójkach zorganizować podstrefę Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

- Dla gminy to może być ogromna szansa na rozwój, choć wiadomo, że organizacja podstrefy trochę potrwa i będzie wymagać dużych nakładów - mówi wójt Tadeusz Kaczmarek. - Musimy jednak wykorzystać powstałą sytuację. Sąsiedztwo autostrady, bezpośrednia bliskość od Kutna - kilka kilometrów, sprawiają, że tereny w Sójkach mogą być atrakcyjne dla

inwestorów. Dla gminy będą podatki, zaś okoliczni mieszkańcy będą mogli liczyć na pracę, której tak brakuje.

Na razie trwa opracowywanie planu miejscowego, który przewiduje, że w Sójkach tereny będą przeznaczone pod działalność pozarolniczą: logistykę, transport, przeladunek itp.

Pod taką działalność wyłączonych zostanie ok. 80 ha. Plan ma być gotowy na wiosnę 2013 roku. - Jak będziemy mieć plan miejscowy wtedy rozpoczniemy działania, aby tereny włączyć do podstrefy ŁSSE - mówi Leszek Śniecikowski, inspektor ds. rolnictwa, gospodarki gruntami

i mieniem komunalnym. - Tereny inwestycyjne w Kutnie powoli się kończą, dlatego liczymy, że nasza podstrefa będzie dla inwestorów doskonałą alternatywą.

Jednocześnie gmina opracowuje studium zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy. - Wzdłuż wszystkich dróg publicznych przewidujemy zabudowę mieszkaniową, zaś w Wieszczycach i Niedrzewiu Pierwszym przewidzieliśmy możliwość robienia żwirowni, gdyż tam mamy udokumentowane złoża piasku - dodaje Leszek Śniecikowski.

Tekst i fot. (dag)



Tereny wokół węzła w Sójkach będą przeznaczone pod działalność gospodarczą. Włodarze planują zorganizowanie tam podstrefy ŁSSE

# Awantura w Niezabudce

**W kutnowskiej Niezabudce zajmującej się osobami niepełnosprawnymi wrze jak w ulu. Grupa rodziców z Warsztatów Terapii Zajęciowej napisała skargę do starosty kutnowskiego na działalność zarządu Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych w Kutnie oraz funkcjonowanie WTZ. Kontrola z PCPR potwierdziła część podnoszonych zarzutów.**

Teraz zarząd stowarzyszenia ma ustosunkować się do protokołu pokontrolnego. Zarząd stowarzyszenia twierdzi, że zarzuty są zwykłymi pomówieniami, które nie mają poparcia w faktach. Kolejnych 50 rodziców broni obecnego zarządu. Nieoficjalnie się mówi, że chodzi o przejęcie władzy w ośrodku przez byłą prezes stowarzyszenia, która jest jedną z osób, która podpisała się pod skargą.

- Najwyraźniej grupie osób przeszkadza fakt, że nareszcie w placówce panuje porządek - mówi **Ewa Pogorzelska**, przewodnicząca stowarzyszenia. - Na przestrzeni lat pozyskaliśmy mnóstwo pieniędzy od sponsorów, piszemy unijne programy, rozszerzyliśmy działalność placówki obejmując opieką ok. 80 niepełnosprawnych osób. Kupiliśmy wiele sprzętu rehabilitacyjnego, ale to najwyraźniej komuś przeszkadza. Zarzuty kierowane pod naszym adresem są śmieszne. Uchybienia są jak w każdej firmie, ale nikt nie defrauduje pieniędzy.

Tymczasem rodzice, którzy podpisali się pod pismem twierdzą, że w stowarzyszeniu cztery panie z zarządu zrobiły sobie prywatny folwark. - Dzieci są traktowane przedmiotowo, nie zawsze mają należyłą opiekę. Rodzice nie są informowani o tym co dzieje się w placówce. Terapeuci są zastraszani, że jak nie będą wykonywać poleceń zarządu, to stracą pracę. Rodziców też się straszy, że jak będą przeciwi, to dziecko zostanie wyrzucone z placówki.

Lista osób, które mają niepełnosprawne dzieci jest długa. Ci, którzy już mają miejsce w Niezabudce mogą normalnie pracować wiedząc, że ich niepełnosprawnemu dziecku nie dzieje się krzywda, że jest pod fachową opieką.

- Dzieci są traktowane wybiórczo, są lepsze i gorsze - mówią rodzice. - Stowarzyszenie powinno pomagać niepełnosprawnym i ich rodzinom, a tak nie jest. W placówce kwitnie nepotyzm, zatrudnia się koleżanki, rodzinę. Wielu rodziców w ogóle nie wie co dzieje się w Niezabudce. Dopiero teraz zaczynają się uważniej przyglądać zarządowi.

Brudy są zamiatane pod dywan.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie, które przekazuje rocznie na funkcjonowanie WTZ ok. 49 tys. zł pieniędzy powiatowych i ok. 448 tys. zł z Narodowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zakończyło kontrolę, która po skardze została rozszerzona.

- Część zarzutów się potwierdziła, ale nie wszystkie - przyznaje **Anna Antczak**, dyrektor PCPR w Kutnie. - Zeszyty zajęć oraz postępy uczniów są wypisywane na bieżąco, były indywidualne programy rehabilitacji. Zarzut dotyczący, że kierownik WTZ zabrała na wycieczkę za darmo syna i wnuczka nie potwierdził się. Są faktury, które potwierdzają, że wniesiona została za te osoby zapłata. Okazało się jednak, że regulaminy, statut były przestarzałe. Były nieprawidłowości dotyczące rozliczania paliwa, zatrudniono bez kwalifikacji osobę, niezasadnie warunkowo przyjęto jednego z uczestników.

Jak twierdzi zarząd placówki rzeczywiście warunkowo przyjęto jednego z uczestników.

- Tak złamaliśmy regulamin, tylko, że tu chodziło o dziecko jednej z pań, która podpisała się pod pismem. Zrobiliśmy to w trosce o dziecko, chcieliśmy pomóc - mówi **Barbara Królikowska**. - Awantura zrobiła się dopiero, gdy Rada Programowa oceniła, że dziecko nie rokuje na poprawę i nie może być w WZT, na co wskazują przepisy. Dziś robi się z tego zarzut. Dostajemy zapłatę za to, że mieliśmy miłkie serce, chcieliśmy pomóc dziecku. Tylko patrzeć jak będzie następna awantura. Czerwcową kontrola PCPR wskazała, że syn byłej prezes nie ma orzeczenia ze wskazaniem, że musi przebywać w WTZ, co oznacza że nie powinien tam chodzić. Pomimo upływu miesięcy orzeczenia nie ma. Jak go skreślimy znów będzie awantura.

Nieprawidłowo rozliczane paliwo? Zarząd pokazuje dokumenty. Kierowca zatankował do samochodu 52,91 litra, a w dokumentach napisał 53 litry. - Myślałby kto, że doszło do ogromnego przestępstwa za marne grosze. Pracownik księgowości kazał zaokrąglić, by łatwiej było liczyć - wyjaśnia zarząd. - Nie było żadnej malwersacji pieniędzy.

Zarząd odpiera też zarzut zatrudniania osób bez kwalifikacji. - Był jeden przypadek. Zatrudniliśmy stażystkę, która była na II roku studiów pedagogiki specjalnej, po stażu musieliśmy wykazać się efektywnością więc została - dziś to też zarzut.

Nepotyzm? - Stowarzyszenie ma pomagać zarówno niepełnosprawnym dzieciom jak i członkom ich rodzin. - Zarzuca się, że mąż członka komisji rewizyjnej był czasowo zatrudniany. - Był, gdyż jest ratownikiem medycznym z kwalifikacją



mi, dzieci go znały, więc jechał z nami na wycieczki, aby zapewnić dzieciom fachową pomoc. To chyba oczywiste, że zatrudniłyśmy ojca niepełnosprawnego dziecka a nie osobę z zewnątrz. I to ma być nepotyzm?

- Nepotyzmem jest fakt, że syn byłej przewodniczącej podpisanej pod skargą pracował w placówce przez kilkanaście lat. Został przez nas zwolniony, gdyż stwierdziliśmy nieprawidłowości. Sprawa jest w Sądzie Pracy, gdyż odwołał się o przywrócenie do pracy. Tam wszyscy usłyszą prawdę. Wnuczek byłej prezes zrobił stronę internetową placówki kilka lat temu za 2,5 tys. zł. To nie jest nepotyzm?

Konflikt w Niezabudce jest coraz większy. - Dotarła do nas skarga rodziców z WTZ, dlatego była kontrola PCPR - dodaje **Konrad**

**- PCPR przeprowadziło kontrolę. Część zarzutów się potwierdziła, część nie - mówi Anna Antczak, dyrektor PCPR w Kutnie**

**Kłopotowski**, wicestarosta kutnowski. - Ponieważ docierają do nas informacje o nieprawidłowościach w zatrudnianiu różnych pracowników, dlatego skierujemy ze starostwa kolejną kontrolę, która tym razem zbada sposób wydatkowania środków oświatowych - dodaje.

Z kontrolą do Kutna wybiera się też Zarząd Główny Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnospraw-

nych z Upośledzeniem Umysłowym w Warszawie.

- Na razie prosiłoby zarząd w Kutnie o ustosunkowanie się do zarzutów, sprawdzamy czy są one uzasadnione - mówi **Joanna Janocha**, prezes stowarzyszenia. - Sprawą zainteresujemy też Centralną Komisję Rewizyjną, by przyjrzała się działalności placówki w Kutnie.

tekst i fot. Dorota Grąbczewska

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Mieszkańcom Kutna i Regionu Kutnowskiego życzymy, aby Noc Betlejemską była źródłem wiary, siły i błogosławieństwa Bożego.

Niech ten szczególny czas będzie dla wszystkich okazją do trwania w wierze i miłości w gronie najbliższych, a Nowy 2013 ROK przyniesie spełnienie planów, marzeń i nadziei.

Z najlepszymi życzeniami,

**Grzegorz Chojnacki**  
Przewodniczący Rady  
Miasta Kutno

**Zbigniew Burzyński**  
Prezydent Miasta Kutno

# Strach przed bioelektrociepłownią

Kilkadziesiąt osób przyszło na spotkanie z inwestorem, który w Krośniewicach chce budować bioelektrociepłownię. Mieszkańcy pobliskiego osiedla domków jednorodzinnych oraz dwóch bloków najbliższej planowanej inwestycji obawiają się, że smród z biogazowni będzie zakłócać im spokój, a wartość ich działek spadnie. Radny miejski Tomasz Marciniak na ręce burmistrz Barbary Herman przekazał protest mieszkańców, pod którym podpisało się 178 osób.

Inwestor wybrał Krośniewice, bowiem w bezpośrednim sąsiedztwie bioelektrociepłowni znajdują się dwa duże zakłady: mleczarnia oraz „Interist”, które będą dostarczać substrat w postaci serwatki i odpadów drożdżowych, ale będą też odbierać wyprodukowane ciepło.

Bioelektrociepłownia będzie w pełni hermetyczna, wszystkie etapy pro-

dukcji monitorowane – przekonywał Robert Gajor, wiceprezes zarządu „Wikany Bioenergia”. – Ci, którzy byli na naszej działającej instalacji w Piaskach mogli się przekonać czy bioelektrociepłownia jest śmierdząca czy nie.

Sławomir Wraga, technolog w firmie „Wikana” opowiadał jak przebiega proces technologiczny.

W Krośniewicach zakład będzie jeszcze bardziej unowocześniony. Zbiorniki odbierające substrat z mleczarni i odpady drożdżowe będzie pod ziemią. Inaczej urządzimy silosy na kiszonkę. Będą węższe, by powierzchnia odkrywanej kiszonki była jak najmniejsza. To poprawi efektywność pracy instalacji, ale też zminimalizuje ewentualny zapach po jej odkryciu, w momencie załadunku do fermentatorów. Tym samym powierzchnia kanałów zbierających odcieki, które wydzielają lekki odór też zostanie zminimalizowana.

Wiceprezes uspokajał, że nie ma mowy o ewentualnych wybuchach metanu, gdyż on nie ma takich właściwości, nawet wówczas gdyby zbiorniki się rozszczelnili.

Żadnej gnojowicy w Krośniewicach nie będzie, nie będzie też przerabiana ani cebula czy odpady pozwięzające (niepokój ludzi był, że mogą trafiać odpady z Pini – przyp.

red.), bowiem nasza instalacja jest przygotowana wyłącznie do fermentacji kiszonki z kukurydzy, traw, serwatki i odpadów drożdżowych – podkreślał Sławomir Wraga. – Nie ma tu żadnych chemikaliów, nie ma obaw o skażenie środowiska.

Firma planuje, że na potrzeby funkcjonowania bioelektrociepłowni będzie potrzebować kukurydzy z areału 400 ha. Firma zapewni zbiór i dowóz zielonki na kompostownik, gdzie będzie zakiszana.

Jednak nie wszystkich zapewnienia prezesów przekonały. – Na Boga nie budujcie zakładu w bezpośrednim sąsiedztwie domków jednorodzinnych, gdyż nasze nieruchomości stracą na wartości – apelował pan Kotliński, mieszkaniec osiedla. – Kilometr dalej, w Pawlikowicach nie ma zabudowy. Co to za inwestycja, że liczy się rachunek ekonomiczny, a nie zdrowie ludzi. Proszę nam na piśmie dać gwarancję, że jeśli będzie śmierdzieć, a działki stracą na wartości, to firma zapłaci nam odszkodowanie.

Wątpliwości co do lokalizacji firmy ma też radny Tomasz Marciniak. W Internecie znalazłem wypowiedzi mieszkańców i rolnika z Piasek, którzy narzekają na uciążliwość z powodu funkcjonowania bioelektrociepłowni.

Gdy budowano wysypisko we Frankach też zapewniano, że są nowe technologie i nie będzie śmierdzieć. Życie to zweryfikowało – podnosił radny. – Jaki argument żeby lokalizować taką inwestycję? Zatrudnienie kilka osób, do kasy gminy wprawdzie wpłynąć będzie po ok. 300 tys. zł podatku, ale to nie są pieniądze zawrotne. Zdrowie i życie ludzi jest ważniejsze.

Przedstawiciele inwestora przekonywali, że wyprodukowane przez nich ciepło jest dużo tańsze 30 zł za GJ, podczas gdy ciepło uzyskiwane z gazu



Inwestorzy przekonywali, że bioelektrociepłownia nie będzie uciążliwa

kosztuje 55-60 zł za GJ.

Zyskają obydwie zakłady, które pozbędą się kłopotu z uciążliwymi odpadami a zyskają tanie źródło ciepła. Istnieje też możliwość, by wybudować ciepłociąg do miasta i zasilać miejskie budynki – podkreślał wiceprezes Gajor.

– Ile samochodów będzie jeździć tuż pod moimi oknami? – pytała mieszkanka z pobliskich bloków.

– Rzeczywiście ta uciążliwość będzie, ale tylko przez 3 tygodnie. Poza tym surowiec, pociętą kukurydżę będziemy wozic tylko w ciągu dnia. Sami organizujemy zbiór i dowóz surowca.

Wśród zebranych byli też i tacy, którzy bronili inwestycji.

Proces technologiczny jest hermetyczny – twierdził pan Grzegorz. – Od tego są odpowiednie służby, aby wszystkiego pilnowały. Na inwestycji skorzystają obydwie zakłady, będą mieć mniejsze koszty. A przecież w nich pracuje wielu mieszkańców Krośniewic.

Inwestycji bronili też radni, którzy byli w Piaskach widzieli funkcjonującą bioelektrociepłownię.

Na koniec spotkania padła propozycja, aby osoby, które wciąż mają obawy, pojechały do Piasek.

Prezes mleczarni zadeklarował, że pokryje koszty wyjazdu do Piasek, prosię zorganizować grupę przedstawicieli 8-9 osób i wybrać termin wy-

jazdu – proponowała pani burmistrz. – Sami się przekonacie czy zakład emituje smród.

Budowa bioelektrociepłowni ma kosztować 18 mln zł, inwestor kupił 2,8 ha gruntów. – Jeśli uda się nam załatwić formalności do końca marca, to zakład do października zostanie wybudowany. Jeśli nie, to realizację przesuniemy na 2014 rok, gdyż budowa zakładu nie może się odbywać jesienią czy zimą.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska



Radny Tomasz Marciniak z listą osób sprzeciwiających się inwestycji



Spotkanie w sprawie planowanej budowy elektrociepłowni zgromadziło wielu ludzi

## Jaki podatek śmieciowy?

Radni miejscy z Krośniewic zdecydowali, że odpłatność za odbiór śmieci, po 1 lipca 2013 roku, będzie wynosić 6 zł od osoby za śmieci posegregowane i 10 zł za śmieci zmieszane.

Burmistrz Barbara Herman wnosiła, aby opłaty były wyższe 7,95 zł za odpady posegregowane od osoby i 12,02 zł za śmieci zmieszane.

– Cenę jaką ustaliła rada wcale nie jest ceną, jaką zapłacą od lipca mieszkańcy – wyjaśniała pani burmistrz. – Rzeczywista cena wyjdzie dopiero z przetargu. Trzeba pamiętać, że w cenie muszą być uwzględnione wszystkie elementy kosztów, również tych związanych z obsługą podatku śmieciowego w gminie.

Radni uważali jednak, że lepiej wyjść z niższą stawką, niż w wysoką, by nie sugerować firmom jaką mają „ustawiać” cenę przetargową.

– Wprowadzenie nowych zasad dotyczących odbioru śmieci najbardziej odczują rodziny wielodzietne, dlatego stawki powinny być jak najniższe – podkreśla Jadwiga Rożnowska, radna miejska.

Do tej pory odpady z terenu miasta i gminy odbierał Zakład Usług Komunalnych z Krośniewic, spółka gminy. – Spełniamy wszystkie wymagania jakie nakazuje nowa ustawa – twierdzi Lech Zagórowski, prezes ZUK.

Stawki przedstawione przez burmistrz były wyliczone na podstawie danych z 2011 roku. Rocznie każdy mieszkaniec produkuje ok. 227 kg śmieci. – W 2011 roku do zbierania śmieci spółka dołożyła ok. 300 tys. zł. Było to możliwe, bowiem na wysypisko gromadzono obce odpady – podkreślała Barbara Herman. – Teraz nikt nie dołoży. Jeśli w przetargu wyjdzie wyższa cena to trzeba będzie unieważnić przetarg, zmieniać uchwałę, dokumenty.

Wysypisko w Krośniewicach jest tylko składowiskiem rezerwowym. Wszystkie odpady będą jechać do Krzyżanówka. Nie ulega wątpliwości, że to już podroży koszty odbioru odpadów.

Jeśli wygra ZUK przy stawkach przyjętych, to znów gmina będzie musiała dołożyć do spółki, by pokryć ewentualne straty.

Tekst i fot. (dag)

## Zazgrzytało pióro ortografa

Dwa powiatowe konkursy ortograficzne, pod honorowym patronatem starosty Mirosławy Gał-Grabowskiej w ciągu tygodnia – tego jeszcze nie było. Od 11 lat to w Krośniewicach odbywa się dyktando o tytuł mistrza ortografii powiatu kutnowskiego. W tym roku, ku zaskoczeniu wielu powiatowy konkurs ortograficzny „Opióro starosty kutnowskiego” zorganizował Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica. Efekt – w konkursie w Kutnie wzięło udział 54 uczniów, w Krośniewicach tylko 43.

– Dziwnie to wyszło w tym roku – przyznaje Waldemar Pietrzak, dyrektor Zespołu Szkół w Krośniewicach. – To nasz konkurs na wieloletnią tradycję. Gdyby konkurs w Kutnie był w innym terminie, może na wiosnę, byłoby lepiej dla wszystkich.

Młodzież, która 6. grudnia pisała dyktando w Staszicu, a w czwartek 13 grudnia w Krośniewicach była zgodna. Dyktando w Krośniewicach było trudniejsze.

– Po raz pierwszy w historii szkoły zdarzyło się, że zwycięzca popełnił tylko jeden błąd ortograficzny i dwa przecinki – mówiła przewodnicząca jury. – Najgorsza praca miała 43 błędy, widać autora poniosła fantazja. Były też śmieszne epizody. Uczniowie mieli napisać, że ktoś korzysta z zestawu multimedialnego, zaś autorowi wyszło, że korzysta ze stawu i multimedialnego.

Mistrzem ortografii powiatu kutnowskiego 2012 został Konrad Kusiak z ZS nr 1 im. St. Staszica w Kutnie. On też dostał aparat cyfrowy. II miejsce zajęła Daria Chmielecka z ZS im. dr A. Troczewskiego. Ona też dostała drugą nagrodę specjalną dla osoby, która najlepiej napisała dyktando z gminy Krośniewice. Nagrodą był aparat cyfrowy, odtwarzać MP3 i USB, trzecie miejsce zajął Maciej Budnicki z I LO Dąbrowskiego w Kutnie, który również otrzymał aparat cyfrowy. – Cieszę się ogromnie, gdyż w konkursie w Krośniewicach brałem udział szósty raz – mówi Maciej. – Do tej pory było tylko wyróżnienie. Wyróżnienia dostali: Aleksandra Tomczak z I LO Dąbrowskiego, Sandra Zarychta z LO z Żychlina, Karolina Katarzyńska z LO z Żychlina i Magda Marciniak z gm. Krośniewice.

W konkursie w Staszicu I miejsce zajęła Karolina Katarzyńska z LO w Żychlinie, II miejsce Konrad Kusiak z liceum „Staszica”, trzecie Daria Chmielecka z ZS nr 2 im. dr A. Troczewskiego.

To pokazuje, że w obu konkursach młodzież tylko się wymieniła miejscami.

(dag)





# STRACIŁA PRACĘ

## Ma ogromny żal do władz Łęczycy i PKPS w Łodzi

Jadwiga Muchewicz z wypowiedzeniem umowy

- Nie mogę zrozumieć jaka to może być tajemnica. Nie podoba mi się też, że w ten sposób pomiata się ludźmi, którzy nie 'lukrują władzy' i nie boją się powiedzieć prawdy - wyznaje pani Jadwiga.

- Bardzo przykre jest to iż, po prawie 30 latach pracy, która była moją pasją i którą wykonywałam z pełnym zaangażowaniem i oddaniem mam teraz taką zapłatę. Idą Święta a ja nie mogę ich spędzić w radosnym nastroju, tak jak większość mieszkańców.

Jadwiga Muchewicz nie poczuwa się do winy. Rozmawiała już z prawnikiem od którego usłyszała, że wypowiedzenie umowy było bezsądne. Za była sekretarz murem stoją podopieczni i pracownicy PKPS w Łęczycy.

- Przecież nasza pani sekretarz nie ujawniła żadnej tajemnicy zawodowej. Stawki oraz umowy możemy pokazać publicznie. Dostajemy grosze za bardzo trudną i niewdzięczną pracę. Pomagamy chorym robić zakupy, gotować, sprzątać, myjemy te osoby wysłuchując często nieprzyjemnych komentarzy pod naszym adresem - mówi jedna z opiekunek.

**Jadwiga Muchewicz przez ponad ćwierć wieku pomagała najbardziej potrzebującym w Łęczycy. Przez wiele lat pracy w miejscowym PKPS niosła pomoc chorym, samotnym, opuszczonym przez najbliższych. Niedawno upomniała się o podwyżki dla opiekunek, które otrzymują upokarzająco niskie zarobki. Za to otrzymała wypowiedzenie.**

Pani Jadwiga tydzień temu opowiedziała na łamach naszej gazety jak prosiła miejskie władze w Łęczycy o zainteresowanie się sprawą. Miała nadzieję, że burmistrz okaże się bardziej hojny. Wciąż jednak słyszała, że w kasie brakuje pieniędzy. Krótko po opublikowaniu bulwersującego artykułu do siedziby PKPS w Łęczycy przyjechali przedstawiciele Zarządu Głównego PKPS w Łodzi wraz z nową sekretarzem - w miejsce Jadwigi Muchewicz. Jak zostało uzasadnione wypowiedzenie?

- Dowiedziałam się, że zdradziłam tajemnicę zawodową - mówi ze łzami w oczach Jadwiga Muchewicz. - A ja tylko ośmieliłam się powiedzieć prawdę o bardzo niskich stawkach godzinowych za ciężką pracę naszych pań pielęgniarek i opiekunek, a także o tym, że nie mogłam nic wskórać w magistracie, gdy chciałam się dowiedzieć czy rewaloryzacja dla pielęgniarek będzie możliwa i jaka mogłaby być stopa takiej podwyżki. W wypowiedzi dla "Reportera" mówiłam prawdę, przytoczyłam prawdziwe dane liczbowe.

J. Muchewicz powiedziała nam także, że przez wszystkie lata swojej pracy w łęczyckim PKPS była zatrudniona jedynie na umowę zlecenie. W takich umowach nigdy nie było zapisu o tzw. tajemnicy zawodowej.

Do naszej redakcji przyszły opiekunki PKPS w Łęczycy, które bronią sekretarza Muchewicz

- Na

umowach mamy podaną stawkę ponad 9 zł brutto a za godzinę naszej pracy dostajemy do ręki tylko 4,30 zł. Tak naprawdę nie wiemy co dzieje się z resztą pieniędzy. Wszelkie przybory do opieki nad chorymi musimy kupować z naszych własnych oszczędności. Do opieki nad chorymi nie dostajemy żadnych rękawiczek i ubrań ochronnych - dodaje następna wzburzona pracownica PKPS w Łęczycy.

Następczyni Jadwigi Muchewicz nie chciała się wypowiedzieć. Póki co milczy też PKPS w Łodzi. Od sprawy odcina się również magistrat w Łęczycy.

Przypomnijmy, że PKPS w Łęczycy umowę na usługi opiekuńczo-pielęgnacyjne w domach chorych wykonywane przez opiekunki ma podpisaną z Urzędem Miasta. Opiekunki domowe mają bardzo niskie stawki - 4,30 zł netto za godz., co powoduje, że mogą dostać niecałe 300 zł miesięcznie. Stawek nie miały rewaloryzowanych od kilku lat.

tekst i fot. Tomasz Kodłubański



Miłych, spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
zdrowia i wszelkiej pomyślności  
w Nowym Roku 2013  
członkom Spółdzielni i ich Rodzinom  
zyczą  
Rada Nadzorcza  
i Zarząd  
S.M. "Łęczycanka"

Niechaj w brzmieniu najpiękniejszych kolęd  
upłynie świąteczny Czas  
a błogosławieństwo Boże towarzyszy  
w wędrówce życia w Nowym Roku.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku,  
wszystkim mieszkańcom  
gminy Góra Św. Małgorzaty

zyczą

Przewodniczący  
Rady Gminy  
Przemysław Grabarczyk

Wójt Gminy  
Góra Św. Małgorzaty  
Włodzimierz Frankowski



Wesołych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
spędzonych w rodzinnym gronie  
oraz wiele zdrowia i szczęścia  
w nadchodzącym Nowym Roku  
mieszkańcom Gminy Łęczycza  
zyczą Rada  
i Wójt Gminy Łęczycza  
wraz  
z pracownikami.  
Wójt  
Andrzej Krzysztof Wdowiak

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia  
pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia.

Niech te radosne Święta będą niezapomnianym czasem spędzonym  
wśród Rodziny bez pośpiechu, trosk i zmartwień.

Życzę, aby w tym niezwykłym czasie świątecznym

Boża Dziecina natchnęła Państwa wiarą, nadzieją i miłością.

W Nowym 2013 Roku niech nie opuszcza Państwa zdrowie i pomyślność,  
a najskrytsze marzenia doczekają się spełnienia.

Z najlepszymi życzeniami  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej  
Przemysław Jacek Błaszczak





# UROCZYŚCIE W ZESPOLE SZKÓŁ



Siódma rocznica nadania Zespołowi Szkół, przy al. Jana Pawła II w Łęczycy, imienia Jadwigi Grodzkiej miała niezwykle uroczysty charakter. Zaproszeni goście, uczniowie oraz pedagodzy mówili o patronce - nauczycielce, która posiadała nie tylko rozległą wiedzę humanistyczną, ale miała umiejętność jej przekazywania. W wydarzeniu uczestniczył Wojciech Zdziarski, starostwa powiatu i służby mundurowe. Niespodzianką był występ zespołu pieśni ludowych ze Szkoły Podstawowej w Wilczkovicach.

tekst i fot. Michał Żydzdo



Dużo szczęścia,  
zdrowia i powodzenia,  
to tradycyjne,  
najszczerze życzenia.  
Wesołych Świąt  
i Roku szczęśliwego.  
Niech obficie da,  
co ma najlepszego!

Przewodniczący  
Rady Gminy Grabów  
Zbigniew Sobczyński

Wójt Gminy Grabów  
Ryszard Kostrzewski



## HOTEL CHROBRY

### PIASTOWSKIE KORZENIE I SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Duży nowoczesny budynek w którym mieści się hotel Chrobry oraz restauracja Królewska położony w Topoli Królewskiej przy trasie E1 przyciąga spojrzenia. Obiekt powstał na dawnych królewskich włościach, a na tronie w Łęczycy zasiadali wówczas najwięksi polscy królowie - Władysław Jagiello oraz Zygmunt III Waza. Tutaj w średniowieczu znajdowała się karczma, którą wymienił w powieści „Krzyżacy” Henryk Sienkiewicz. Obok wspaniałej historii oraz zabytków pobliskiej Łęczycy do kompleksu hotelowego w Topoli Królewskiej gości zachęci z pewnością nowoczesna baza, w tym 45 nowoczesnych i luksusowych pokoi – 34 typu standard, 3 typu exclusive oraz 3 stylowe apartamenty. Każdy z pokoi ma odrębny i niepowtarzalny wystrój wewnątrz, a wyposażenie każdego z nich w łazienkę, telewizję satelitarną oraz bezpośrednie łącze internetowe pozwala zarówno na wypoczynek jak i na pracę. Co ważne przy hotelu znajduje się duży bezpłatny i monitorowany parking. Trzeba również podkreślić, że z usług hotelu korzystało wiele znanych osób. Hotel organizuje imprezy okolicznościowe, rodzinne oraz bale karnawałowe. Hotel Chrobry jako jeden z nielicznych w Polsce otrzymał certyfikat i godło „Złoty Standard” za doskonałą obsługę gości ocenioną przez niezależnych ekspertów hotelarskich i został objęty ogólnopolską promocją dobrych praktyk. Godło „Złoty Standard” przyznawane jest obiektom hotelarskim sprawdzonym w toku szczegółowych audytów. Każdy z obiektów hotelarskich uhonorowany certyfikatem i godłem „Złoty Standard” realizuje w praktyce postulat „gość jest najważniejszy”. To modelowe obiekty, które zapewniają nie tylko wysoki komfort pobytu, ale także przyjazny, serdeczny klimat.



Hotel Chrobry  
Restauracja Królewska

Topola Królewska 37a, 99-100 Łęczycza  
tel. (24) 722-34-00, fax (24) 388-75-03  
tel. kom. 605-950-906

# Rodzice boją się o bezpieczeństwo dzieci

Do tej pory nie udało się porozumieć dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęczycy z władzami miasta w sprawie zatrudnienia osoby, która przeprowadzałaby uczniów przez ruchliwą "jedynekę". Założenie jest takie, aby stopka lub też stopki byli zatrudnieni przez szkołę, ale etat finansowany byłby przez magistrat. Kłopot jednak w tym, że urząd miasta na taki cel nie ma pieniędzy.

Agnieszka Gierowska, matka dwójki dzieci chodzących do Szkoły Podstawowej nr 4, niejednokrotnie widziała szybko jadących kierowców krajową jedynką.

- Blisko jest szkoła a kierowcy nie zważają nawet na czerwone światła. Zawsze odprowadzam dzieci do szkoły, bo po prostu się boję puścić ich samych przez to przejście. Kierowcy ciężarówek nawet często nie widzą tego przejścia. Staraliśmy się z innymi rodzicami o kogoś, kto będzie przeprowadzał dzieci w ramach swojej pracy.

Marzena i Mirosław Pik mają nadzieję, że niedługo zwiększy się bezpieczeństwo uczniów SP nr4. Na to liczy też Karolina Kolasa.

- Już dawno, powinien być tam ktoś odpowiedzialny za przeprowadzanie dzieci. Kierowcy często nie

widzą światel lub przejeżdżają na żółtym czy czerwonym świetle po prostu nie zważając czy kogoś nie ma na pasach. Wiem, że szkoła próbowała zmobilizować Urząd Miasta do podjęcia działań jednak skończyło się to fiaskiem - mówi pani Karolina.

Bogumiła Wójtowicz, dyrektor szkoły podstawowej nr 4, powiedziała nam, że do urzędu miasta już w ubiegłym roku wysłane zostało pismo z prośbą o sfinansowanie zatrudnienia stopki.

- Urząd Miasta odmówił argumentując to brakiem pieniędzy na takie stanowisko - słyszymy od dyrektorki.

Renata Brygier, sekretarz miasta, potwierdza.

- Nasz budżet obejmuje szkoły podstawowe oraz gimnazja, ale w chwili obecnej nie mamy pieniędzy na przeszkolenie oraz zatrudnienie takiej osoby - mówi.

Nadkomisarz Dariusz Kupisz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy zapewnia o zwiększeniu patroli.

- Jednym z przedsięwzięć, które możemy doraźnie zastosować jest wystawienie dodatkowego patrolu. Postanowiliśmy częściej patrolować okolicę w pobliżu szkoły i ruchliwej trasy. Jest też tam więcej patroli drogówki. Innym z podjętych przez nas działań było zwrócenie się (skuteczne) do GDDKiA o rozbudowę sygnalizacji świetlnej. Zatrzymali-



Rodzice obawiają się o bezpieczeństwo dzieci chodzących do SP nr4



Agnieszka Gierowska powiedziała nam, że kierowcy często jadą jedynką zbyt szybko



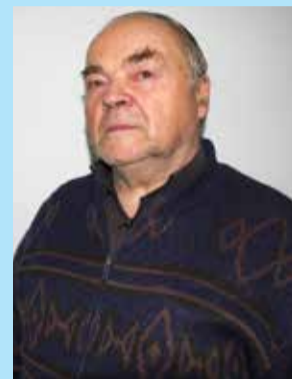
Dariusz Kupisz, naczelnik łęczyckiej drogówki, mówi o zwiększonej liczbie patroli w pobliżu szkoły i krajowej trasy

śmy kilku-nastu kierowców po tym jak nie zareagowali na palące się czerwone światło na sygnalizacji. Przez ostatni rok, nie było tam wypadku, jednak to nie zmienia faktu, że miejsce jest niebezpieczne - słyszymy od nadkomisarza.

Częste patrole oraz kontrole drogowe dają doraźne efekty, ale zatrudnienie osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo na przejściu winno stać się priorytetem władz miasta. Na to powinny znaleźć się pieniądze - mówią rodzice uczniów "czwórki".

tekst i fot. Michał Żyndźo

## Bezprecedensowa sprawa belfra z Błonia



Mieczysław Rykała, były pedagog, walczy o zadośćuczynienie za pracę w okresie Polski Ludowej.

- Pracowałem za darmo. Na początku lat 80-tych ówczesna dyrekcja Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku obiecała mi, że otrzymam mieszkanie. Dlatego, pamiętając o tej obietnicy, organizowałem wyjazdy uczniów do NRD w ramach praktyk rolniczych.

Belfer wycenił straty na 15 tysięcy złotych. Rozprawa w kutnowskim Sądzie Pracy jeszcze w tym miesiącu. W odzyskaniu pieniędzy byłemu nauczycielowi zamierza pomóc samorząd z Daszyny.

- Rozmawiałem w tej sprawie z wójtem Wojterą i radnymi, którzy obiecali mi pomoc w dotarciu do absolwentów szkoły z Piątku, którzy korzystali z organizowanych przeze mnie wyjazdów do wschodnich Niemiec. Wcześniej o moich problemach rozmawiałem w Łęczycy z władzami powiatu i miasta. Niestety, chęci pomocy z ich strony nie było.

(stop)

## Ładny gest radnego



Andrzej Czapowski, samorządowiec z gminy Daszyna, przeznaczył całą dietę na zakup świątecznych upominków dla dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mazewie. Przebrał się za mikołaja i z wypchanym workiem odwiedził uczniów. Oczywiście taka niespodzianka została przyjęta przez wszystkie dzieci szerokim uśmiechem. Każdy z uczniów otrzymał słodki upominek. Różgi nie było.

(stop)



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,  
Składamy Wam serdeczne życzenia.

Niech Wam święta miłe będą,  
Z dźwiękiem śpiewu i kolędą.  
Z wigilią tuż po zmroku,  
I w radosnym Nowym Roku.

Zyczą

Przewodniczący  
Rady Gminy w Daszynie  
Grzegorz Zduńczyk

Wójt  
Gminy Daszyna  
Zbigniew Wojtera

# Miejska Wigilia w Kutnie



Tegoroczna miejska Wigilia była wyjątkowo atrakcyjna. Setki mieszkańców, żywa szopka, mikołajowy pochód w asyście orkiestry OSP Kutno. Miejskie przedszkola ubrały żywe choinki. Hotel Awis, Rondo, Związek Wędkarski „Metalurg” oraz Koło Łowieckie przygotowały wigilijne potrawy. Był czerwony barszcyk z uszkami, zupa grzybowa z kluskami, łazanki z pieczarkami, kapusta z grochem, paszteciki, słone paluchy. Mikołaje rozdali cukierki. Po raz pierwszy pojawili się szczudlarze – przebrani za anioły. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kutnowskiej przygotował dla mieszkańców światelko miłości. Na koniec kutnianie puścili do nieba kolorowe lampiony z życzeniami.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska





|  |    |                         |                                      |                            |                                      |                                    |                                       |                      |                                     |                                    |                         |  |                                 |                           |                         |    |
|--|----|-------------------------|--------------------------------------|----------------------------|--------------------------------------|------------------------------------|---------------------------------------|----------------------|-------------------------------------|------------------------------------|-------------------------|--|---------------------------------|---------------------------|-------------------------|----|
| NADAJE JE KRÓLOWA ANGLII                   | 20 | PROPAGANDOWY INSTRUMENT | PIES MYŚLIWSKI ODPOCZYNEK            | NIĆ SZEWSKA                | CZART                                | DAJE STAŁY DOCHÓD                  | SZKIC LITERACKI                       | 4                    | NAJWYŻSZE GÓRY W EUROPIE            | RICHARD, BYŁY PREZYDENT USA        | STOLICA NORWEGII        | 40   | SUROWIEC NA CHLEB MAŻ SAWY      | IMIĘ PIOSENKARKI LERSKIEJ |                         |    |
|  | 31 |                         |                                      | 28                         | 48                                   |                                    |                                       |                      |                                     |                                    | ZAPACH SPALENIZNY       |  |                                 | 2 12, 39                  |                         |    |
| CZTERDZIESTA ROCZNICA REFORMATOR RELIGIJNY |    |                         | 19                                   |                            | CIEC STOSOWANA W LECZNICTWIE         |                                    | 38                                    | 46                   | PRZYPADK, KTÓRY ZRZĄDZIŁ            | PTAK W PIOSENCE PIOTRA SZCZEPANIKA | WŁADCA PAŃSTWA KUSZANÓW | ŻYWICA DO WYROBU NACZYŃ, PUDEŁEK                         |                                 |                           |                         |    |
|  |    |                         | 11                                   |                            | GÓRY W AZJATYCKIEJ CZĘŚCI ROSJI      |                                    | 47                                    |                      | 33                                  | NIEWIELKIE ZWIERZE DRAPIEŻNE       |                         |  |                                 | 23                        |                         |    |
| SPIS WYGRANYCH LOTERYJNYCH                 |    |                         |                                      |                            | IMIĘ CHACZA-TURIANA                  | SINONIE-BIESKIE ZABARWIE-NIE SKÓRY | RZĘKA WE FRANCJI, PRAWY DOPŁYW RODANU | POLE, NIWA           |                                     |                                    | 29                      | TAŃCOWAŁA Z NITKĄ W BAJCE BRZECHWY                       | JEDNOSTKA CIŚNIENIA             | 5                         | ZBIGNIEW, DAWNY PIEKARZ |    |
| USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI                      |    | JEDNA Z GWIAZD          | SUBSTANCJA KWAŚNA OJCZYŻNA ODYSEUSZA |                            |                                      |                                    | TRAKTAT, UMOWA MIĘDZYNA-RÓDOWA        | SZANOWNY NA KOPERCIE |                                     |                                    | MUSZTRA PARADNA         | POPULARNY LEK ZIOŁOWY O SZEROKIM ZASTOSO-WANIU           | MIASTO Z POLICJA-NAMI Z SERIALU |                           | MIASTO SU-MERYJSKIE     |    |
| TAJNY WYŚLANIEC POLITYCZNY                 | 32 |                         |                                      | 30                         |                                      |                                    |                                       | 21                   | TECHNICZNA MOŻLIWOŚĆ SAMOLOTU URAZA |                                    | 27                      |  |                                 |                           |                         |    |
|  | 25 | 9                       | SEUP                                 | WYKONAWCA PIOSENKI "DIANA" |                                      |                                    |                                       | 49                   | BYK CZCZO-NY W STA-ROŻYTNYM EGIPCIE |                                    | 37                      | MIĘJSCE NA GŁOWIE POZBAWIO-NE WŁOSÓW                     | 34                              | 50                        |                         |    |
| PEŁN-PRZYPRAWA KŁADKA NA STATKU            | 42 |                         |                                      |                            | WIELBI-CIELKA                        |                                    |                                       | 22                   | 18                                  | 24                                 | 35                      |  | 6                               | 8                         |                         |    |
| WOLNA POSADA POMIESZ-CZENIE                | 7  |                         |                                      |                            |                                      | 15                                 | MIASTO W TURCJI                       |                      | 51                                  | 44                                 | 41                      | MIASTO UNIWERSYTECKIE W STANIE IOWA, ANAGRAM WYRAZU MESA |                                 |                           |                         |    |
|  | 13 |                         |                                      |                            | JEDNORAZO-WA IŁOŚĆ SUROWCA W MASZYNI |                                    |                                       |                      | 3                                   |                                    |                         |  | 17                              | 1, 26                     | 10                      | 45 |

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |    |
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 | 46 | 47 | 48 | 49 | 50 | 51 |

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 15: **Przestańmy wreszcie - panowie - łykać alkohol na zdrowie.**



# Wigilijne przepisy



## Barszcz czerwony

Składniki: 1,50 kg buraków, 2 duże ząbki czosnku, 2-3 kromki razowego, czerstwego chleba, sól, cukier, majeranek

Przygotowanie: Kilogram buraków obrać, umyć, przelożyć do dużego słoja. Dodać czosnek, chleb. Zalać dwoma litrami osolonej, ciepłej wody. Nakryć i odstawić w ciepłe miejsce na dni. Kiedy zakwas jest gotowy, pozostałe buraki obrać, pokroić, zalać niewielką ilością wody i gotować przez pół godziny. Buraczany zakwas przecedzić, wlać do wywaru ze świeżych buraków. Przyprawić solą, cukrem i majerankiem.



3 - 4

gotowy,

## Świąteczne pierogi

Składniki: Ciasto - 2 czubate szklanki mąki pszennej, jedno jajko, pół szklanki letniej wody. Farsz - 700 g kiszzonej kapusty, 50 g suszonych grzybów, jedna cebula, olej, sól, pieprz

Przygotowanie: Mąkę przesiać, dodać szczyptę soli i jajko, wyrobić ciasto dolewając wody. Gdy ciasto będzie gładkie i elastyczne podzielić na kilka części, przykryć wilgotną ściereczką, żeby nie wyschło.

Farsz - grzyby namoczyć i w tej wodzie ugotować, pokroić. Cebulę obrać, posiekać. Podsmażyc na oleju. Kapustę ugotować, posiekać, wymieszać z grzybami i cebulą.

Ciasto rozwałkować na grubość 3 mm. Wykroić krążki, nałożyć farsz, skleić. Gotować w osolonej wodzie przez 3 minuty.



## Kompot wigilijny

Składniki: 100 g suszonych śliwek bez pestek, 3/4 szklanki cukru, 50 g suszonych moreli, 50 g suszonych jabłek i 50 g suszonych gruszek, kawałek wanilii, kilka goździków, skórka pomarańczowa, cytryna.

Przygotowanie: Suszone owoce opłukać, zalać 2 szklankami przegotowanej wody i odstawić na 3 godziny. Wlać litr wody, wsypać cukier i włożyć przyprawy. Gotować na małym ogniu przez 20 minut, pod koniec dodać skórki cytrynowe i pomarańczowe. Wyjąć skórki i przyprawy, schłodzić.

## PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

- Żeby zniwelować zapach smażonej ryby wyciśnij do oleju kilka kropel cytryny
- Smak czerwonego barszczu podniesie dodatek suszonego grzybka
- Bakalie nie opadną na dno ciasta jeśli obtoczysz je w mące i na samym końcu połączysz z ciastem. Wcześniej rodzynki namocz w rumie lub gorącej wodzie.

# Bezrobocie niestety rośnie

Mieszkańcy powiatu gostyńskiego są w coraz trudniejszej sytuacji. Pracy coraz bardziej brakuje, bezrobocie wciąż rośnie. Na koniec października wynosiło 21,1 proc. Na tym jednak nie koniec bowiem w listopadzie w rejestrach Powiatowego Urzędu Pracy przybyły kolejne 192 osoby.

Młodzi uciekają do dużych miast. Gostynin powoli staje się miastem emerytów. Cieszyć mogą się jedynie urzędnicy, oni na brak pieniędzy nie narzekają.

Na koniec listopada w PUP było zarejestrowanych 4140 osób, z czego 2496 osób to mieszkańcy wsi, 119 to osoby niepełnosprawne.

Poziom bezrobocia jest już tak wysoki, że od 2012 roku kuroniówka dla osób, które przepracowały co najmniej rok, wypłacana jest już przez 12 miesięcy. Wiadomo, że w 2013 roku kuroniówka też będzie płacona przez rok. W pobliskim Kutnie bezrobocie wynosi 16,7 proc., a zasiłek dla bezrobotnych wypłacany jest tylko przez sześć miesięcy.

- Nie ma pracy w Gostyninie - mówi **Monika Józwiak** z Gostynina. - Żadnych perspektyw dla młodych ludzi, ani dla tych, którzy muszą jeszcze dopracować do emerytury.

Dyrektor PUP w Gostyninie **Hanna Subotowicz**



Ofert pracy dla bezrobotnych jest niewiele

Kolejnych 87 osób poszukuje pracy, choć nie może skorzystać z funduszy na założenie działalności gospodarczej.

- Na szczęście nie mamy na razie żadnych zapowiedzi zwolnień grupowych - przyznaje **Hanna Subotowicz**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Gostyninie. - Niestety, przybywa bezrobotnych. Taka tendencja utrzyma się zapewne przez styczeń i luty. W 2012 roku

na aktywne formy walki z bezrobociem mieliśmy 4,7 mln złotych, z czego 2,1 mln zł pozyskaliśmy pisząc programy unijne lub sięgając do rezerw ministra pracy. Zaktywizowanych zostało 668 osób. Mamy zapowiedź, że jeszcze w tym roku dostaniemy trochę pieniędzy, które wystarczą na otwarcie 3-4 działalności gospodarczych.

- Własna działalność to dobra forma pomocy - przyznaje pani Emilia. - Dostałam 19 tys. zł na wyposażenie salonu fryzjerskiego. Działalność mam prowadzić przez rok. Mam nadzieję, że wejdę na rynek, pozyskam klientów i będę mogła poprowadzić zakład dalej.

Dzięki pieniądзом z PUP w 2012 roku własną działalność otworzyły 62 osoby, kolejne 3-4 jeszcze otworzą. W ramach robót publicznych samorządu powiatu gostyńskiego zatrudniły 53 osoby, największą

grupę stanowiły staże. Skorzystało z nich 312 osób. To najbardziej preferowana forma zatrudnienia, bowiem koszty w całości pokrywa PUP. Utworzono 36 nowych miejsc pracy z dofinansowaniem PUP, w ramach prac interwencyjnych zatrudniono 36 osób.

Wielu mieszkańców Gostynina liczyło, że Termy Gostyńskie uda się wybudować, a wiele osób znajdzie pracę. Niektórzy już zainwestowali kupując tereny pod budowę restauracji, hoteli. Teraz entuzjazm opadł.

- Nie pozostaje nic innego jak tylko szukać pracy w dużych miastach, z dala od domu, od rodziny - mówi **Michał Jagodziński** z Gostynina. - A jeśli tu się nie uda to trzeba wyjeżdżać za granicę. Start w dorosłe życie jest trudniejszy niż to się wydawało chodząc do szkoły.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Przerwana sesja powiatu

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Powiatu Gostyńskiego nie uchwalono budżetu na 2013 rok. Powód - brak opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej do projektu budżetu. Obrady przerwano, wznowienie w środę. Radni mieli jednak zastrzeżenia do projektu budżetu, który zakłada 19 proc. wzrost wydatków na administrację, która w 2013 roku ma pochłonąć ponad 6,58 mln zł.

- Co z tą opinią RIO - dopytywała radna **Teresa Kiereś**.

Na sali zrobiło się lekkie zamieszanie. Przewodniczący wymieniał poglądy z panią skarbnik, co zostało źle odebrane.

- Nic nie mam do ukrycia, nic nie zamiatam pod dywan - wyjaśniał **Zdzisław Tarka**, przewodniczący rady powiatu gostyńskiego. - Wszystko musi być jasne i zrozumiałe. Ogłaszam przerwę.

Pomimo 30 minutowej przerwy nie udało się dostarczyć opinii RIO radnym.

- Przed podjęciem uchwały budżetowej musi być przedstawiona opinia RIO, zgodnie z

artykułem 238 ustawy o finansach publicznych. Ponieważ opinii nie ma muszę zawiesić obrady sesji do środy - oznajmił po przerwie przewodniczący rady.

W piątek po południu zadzwoniliśmy do RIO w Płocku, dlaczego opinia nie dotarła do Gostynina.

- Mamy miesiąc na przedłożenie opinii. Dzisiaj będziemy ją wysyłać do Gostynina - powiedziała nam w piątek przed godziną 15 - **Julita Zalewska** z RIO w Płocku.

Podczas dyskusji nad zapisami budżetu radni z opozycji wskazywali na mankamenty przedłożonego projektu.

- W projekcie budżetu nie uwzględniono skutków przejęcia długów po dawnym SP ZZOZ, które za chwilę na nas spadną - mówił **Krzysztof Giziński**. - Musimy to uwzględnić w nowym budżecie na 2013 rok. Należałoby się zastanowić nad strategią spłaty tych długów. Może dochody majątkowe ze sprzedaży mienia powiatu zabezpieczyć na poczet ewentualnego zadłużenia.

Zarówno radny **Marian Pagórek** jak i **Krzysztof Giziński** zwracali też uwagę na zbyt duże koszty funkcjonowania urzędu. - Zwykle utrzymanie starostwa pochłaniało 10 proc. dochodów własnych, w planie na 2013 wzrasta to do 11,8 proc. - wskazywał **Marian Pagórek**.

Radny **Giziński** wskazywał inne liczby. Wzrost kosztów funkcjonowania urzędu w 2012 a w 2013 roku to ok. 19 proc.

Zajrzeliśmy do projektu uchwały budżetowej na 2013 rok. Wydatki na administrację to 6,58 mln zł, z czego na funkcjonowanie starostwa to 5.833.600 zł. W 2012 roku na wynagrodzenia urzędników starostwa wydatkowano ok. 3,1 mln zł, w 2013 roku planuje się wydać 3,746 mln zł czyli 120,76 proc. Dodatkowe wynagrodzenia roczne też wzrastają z 220 tys. zł do 262,2 tys. zł czyli o 119,18 proc. Zaskakujący jest wzrost składek na ubezpieczenie społeczne z 430 tys. zł do 582,5 tys. zł czyli o 135,47 proc. Wzrastają też koszty zakupu



Projekt budżetu na 2013 rok wzbudza emocje u wielu radnych

fot. Dorota Grąbczewska

materiałów i wyposażenia oraz zakup energii.

Funkcjonowanie Rady Powiatu Gostyńskiego ma kosztować 471,7 tys. zł, z czego wypłata diet wyniesie 409,3 tys. zł czyli 117 proc.

- Nie ma podwyżek dla pracowników urzędu. Wzrost wynagrodzeń wynika głównie z zabezpieczenia środków na wypłaty nagród jubileuszowych, odpraw i stażowego - uspokajała skarbnik starostwa.

Mieszkańcy Gostynina też są zdziwieni tak rosnącymi kosztami funkcjonowania urzędu.

- Inflacja wynosi ok. 4 proc., skąd więc tak duże wzrosty wydatków na funkcjonowanie urzędu i wynagrodzenia. W dobie kryzysu samorządowcy też powinni trochę zaciągnąć pasa. W większości zakładów nie ma ani jubileuszówek, ani trzynastych pensji, ani nawet stażowego - mówi **Roman Kowalski**. - Ja i moja 4-osobowa rodzina żyje za 2 tysiące złotych. A przecież są ludzie, którzy dostają tylko kilkaset złotych renty i też muszą jakoś przeżyć.

(dag)

# Bomba ekologiczna tyka

Zamknięte składowisko odpadów w Nagodowie koło Gostynina stało się eldoradem dla złodziei. Firma ECT, która miała monitorować składowisko i odpowiadać za jego zabezpieczenie zniknęła, tak jak znikają elementy wyposażenia składowiska. Firma, która miała odgazowywać składowisko też zrezygnowała z produkcji prądu, gdyż jak twierdzi składowisko jest zalane odciekami co uniemożliwia pozyskiwanie gazu.



Stanem składowiska w Nagodowie zainteresował się radny powiatowy **Jacek Liziniewicz**.

- Wygląda, że nikt nie pilnuje wysypiska, odory się wydzielają, zatrują ludziom życie, bałagan został i nikt nie panuje nad tym, co dzieje się na składowisku - mówi radny.

My też sprawdziliśmy jego stan. Złodzieje już wyszabrowali metalowe elementy. Zniknęła duża część ogrodzenia. Złodzieje zabrali siatkę, ale też metalowe słupki. Nie ma też bramy. Wandale zniszczyli też budynek przepompowni. Zabrali przewody elektryczne, wyrwali metalowe elementy.

Gdy weszliśmy w październiku na składowisko unosił się zapach ulatniającego się metanu. Na składowisku pozostały szafy z przewodami, które rozproszony były pod ziemią.

- Złodzieje tu grasują od dawna, nikt nie dba o składowisko - mówi **Grzegorz Kamiński**, którego dziadek sprzedawał w 1956 grunty pod składowisko. - Jezioro Kocioł też jest zanieczyszczone. Często łowią ryby. Kiedyś haczyk zaczepił o dno. Jak go udało się wydobyc to z dna buchnął odór siarkowodoru.

Mieszkańcy Gostynina mają pretensję do wóldarza miasta, że swego czasu wydzierżawili firmie składowisko. - Wprawdzie do gminy płynęły pieniądze, ale firma przez kilka lat sprowadzała odpady z całej Polski - mówi **Marian Ledzion** z Gostynina. - Wysypisko, które miało służyć do 2018 roku zakończyło funkcjonowanie po kilku latach. A teraz my wywozimy śmieci, tylko, że kosztami obciążani są mieszkańcy.

Składowisko zamknięto 26.06.2007 roku. - Jest w zarządzie firmy ECT Polska, która ma monitorować składowisko i je zabezpieczać. Firma z upoważnienia burmistrza podpisała umowę z firmą Hydrobiowat na odgazowywanie. Instalacja została wykonana - pisze w listopadowym piśmie **Jadwiga Kaczor**, wiceburmistrz Gostynin.

Mija się z prawdą, gdyż na początku 2012 roku firma Hydrobiowat zawiesiła działalność, zdemontowała część urządzeń, o czym pani wiceburmistrz powinna wiedzieć.

Próbaliśmy odnaleźć firmę ECT Poland, która była zarejestrowana jako podmiot 12.06.2001 roku w Gostyninie przy ulicy Kowalskiej. Firmy nie ma. Próbaliśmy znaleźć kontakt do firmy w Internecie - bezskutecznie.

Za to udało się nam porozmawiać z firmą, która miała produkować prąd. Hydrobiowat uzyskał pozwolenie na użytkowanie elektrowni w sierpniu 2010 roku.

- Rozpocząłem produkcję prądu, ale okazało się, że odcieki ze składowiska nie są wywożone do oczyszczalni. Wysypisko jest nawodnione, co sprawia, że pozyskiwanie metanu jest bardzo utrudnione - mówi **Adam Mulik**, współwłaściciel Hydrobiowat z Warszawy. - Szacuję, że do wywiezienia jest ok. 30 tys. metrów sześciennych odcieków. Zarządzający składowiskiem zniknął. Informowałem właściciela Urząd Miasta Gostynin, by zajął się odciekami, bez skutku. Pisałem w do WIOŚ w Płocku, też bezskutecznie.

Przedsiębiorca zakładał, że na wysypisku w Gostyninie będzie mógł uzyskiwać minimum 100 kWh, a uzyskiwał tylko 50 kWh. Inwestycja stała się nieopłacalna. Urządzenia w 2012 roku zdemontowano.

- Jeśli właściciel składowiska wywiąże się do tego do czego jest zobowiązany, wywiezie odcieki - uruchomię produkcję. I tak jestem stratny, gdyż w gostyniński projekt zainwestowałem mnóstwo pieniędzy. Jeśli odcieki się przeleją trafią do pobliskiego jeziora. Bomba ekologiczna tyka.

- My też szukaliśmy firmy ECT Polska, zniknęła - przyznaje **Andrzej Hasa**, kierownik delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Płocku. - Skoro nie ma firmy, to za składowisko odpowiada burmistrz. Zwracaliśmy się do Urzędu Miasta w Gostyninie, by zrobili porządek na składowisku. Zaplanujemy kontrolę, na wiosnę 2013 roku.

Widać WIOŚ jakoś mało skutecznie pomaga się od miasta zrobienia porządku ze składowiskiem.

- Skoro miasto zafundowało sobie taką zabawę, to teraz musi ją zjeść. Z bezkrólewiem na składowisku trzeba coś zrobić - dodaje pan Marian.

Póki co, UM Gostynina tylko powiadomił policję 23 sierpnia 2012 o kradzieżach ogrodzenia i bramy.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Galeria „Zapiecek” otwarta



Gostynińskie Towarzystwo Popierania Twórczości Plastycznej ma własną galerię w pomieszczeniach plebanii św. Marcina, które udostępnił dziekan Ryszard Kruszewski. Uroczyste otwarcie nastąpiło w czwartek. Galeria jest czynna w soboty i niedziele w godzinach 10-15.

Przez wiele lat towarzystwo zabiegało o lokal od miasta. Niestety, dla artystów żadnego wolnego pomieszczenia przez wiele lat nie znaleziono. Teraz pomocną dłoń do artystów wyciągnął miejscowy proboszcz. Członkowie towarzystwa z zapalem wzięli się do remontu pomieszczeń, w których przed laty była kościelna pralnia. Pracy było bardzo dużo, w wielu miejscach wychodziła wilgoć, grzyb. Pomagali kto mógł, ale najwięcej pracy włożył **Stanisław Augustyniak**, wiceprezes towarzystwa, który osobiście skrobał starą farbę ze ścian, malował.

Dzięki sponsorom udało się kupić materiały budowlane, farby, gulemoleum. Na korytarzu założono płytki, bowiem wcześniej była tylko betonowa posadzka.

- Bardzo się ucieszyliśmy, gdy proboszcz nam zaproponował pomieszczenia, zakasaliśmy rękawy i oto mamy własną galerię, o której od dawna marzyliśmy - mówiła podczas otwarcia **Maria Aldona Gil**, prezes towarzystwa. - Mam nadzieję, że teraz „Zapiecek” zbliży nas gostynińskich artystów, ale też otworzy nowe perspektywy rozwoju. Chcemy, aby galeria była otwarta dla wszystkich mieszkańców.

Proboszcz **Ryszard Kruszewski** nie krył zadowolenia, że stojące do tej pory bezużytecznie pomieszczenia tak bardzo się przydały, tętni w nich życie. - Macie swój dom, nie jesteście bezdomni. Wierzę, że będzie wam służyć lata i wielu twórców znajdzie tutaj swoją ostoję - mówił.

Były gratulacje, kwiaty i prezenty w postaci sztalug, papieru, farb. Do życzeń przyłączyła się też wiceburmistrz **Jadwiga Kaczor**.

Gostynińskie Towarzystwo Popierania Twórczości Plastycznej istnieje od 19 lat. Skupia 25 członków.

- W przyszłości chcemy, aby galeria była czynna 4 razy w tygodniu, by mogli tu przychodzić ludzie nie tylko oglądać nasze prace, ale też by mogli spróbować coś namalować, wyrzeźbić, pod okiem fachowców, którzy będą służyć radą. Chcemy stworzyć ciepłą atmosferę, by ludzie do nas z ochotą przychodzili - mówili artyści.

(dag)

## Diety dla radnych i sołtysów

W gminie Pacyna ustalono wysokość diet dla radnych i sołtysów. Sołtys za udział w sesji będzie dostawać 70 zł. Radny za udział w sesji dostaje 190 zł, za udział w komisji również 190 zł. Przewodniczący komisji ma za posiedzenie 220 zł. Przewodniczący rady ma miesięczny ryczałt wysokości 1200 zł, zaś wiceprzewodniczący rady ryczałt wysokości 700 zł.

(dag)

## Świąteczny kiermasz

Warsztaty Terapii Zajęciowej z Gostynina gościły ze swoimi pracami świątecznymi w piątek zarówno w starostwie powiatowym jak i w urzędzie miasta i gminy Gostynin. Prezentowano piękne ozdoby choinkowe, świąteczne stroiki, choinekki i szopki bożonarodzeniowe, które szybko zyskały nabywców. Przedświąteczny kiermasz WZT to wieloletnia tradycja. Na zajęcia WZT chodzi 40 niepełnosprawnych osób. Pieniądze ze sprzedaży świątecznych gadżetów będą wykorzystane na dofinansowanie wycieczek, wejść do kina, muzeum itp.



Świąteczne ozdoby chętnie kupowali radni powiatowi i pracownicy starostwa

Tekst i fot. dag

## Sierakowski „Michał” poświęcony



W piątek OSP w Sierakówku oficjalnie otrzymała nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy z funkcją ograniczania skażeń chemiczno-ekologicznych na podwoziu mercedesa ateo. Pojazd kosztował 630 tys. zł., kolejnych kilkadziesiąt tysięcy kosztowało dodatkowe wyposażenie. Samochód nazwano „Michał” na cześć Michała Wodzyńskiego, właściciela majątku Sierakówek, który w 1918 roku założył OSP. Dziś jednostka jest jedną z najlepszych w powiecie gostyńskim i należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

- Bardzo się cieszymy, że po latach starań udało się nam kupić pierwszy nowy samochód gaśniczy - mówił podczas uroczystości prezes OSP Sierakówek, **Waldemar Kuciapski**. - Od kilku lat naszym nieustającym problemem było zapewnienie wyjazdu prawie 27-letniego ciężkiego samochodu gaśniczego, który był bardzo awaryjny.

Prezes przypomniał sytuację sprzed 2 lat, gdy samochód jechał gasić pożar budynku w gęstej zabudowie przy ulicy Kutnowskiej. - Niestety, samochód odmówił posłuszeństwa kilometr przed pożarem. Wtedy spłonął człowiek. Nikt dzisiaj nie odpowie, czy była szansa go uratować, żal pozostał - mówił prezes.

Teraz OSP Sierakówek ma nowy bardzo nowoczesny samochód wyposażony w sprzęt ratownictwa technicznego. W piątek przeszedł pierwszy chrzest. Prezes oblał auto szampanem. Proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Gostyninie **Sławomir Wiśniewski** poświęcił samochód, by strażacy bezpiecznie nim jeździli, aby ratować życie i mienie ludzi. Ponieważ jednostka znajduje się bardzo blisko węzła autostradowego A1 w Sójkach, można przypuszczać, że ona jako jedna z pierwszych będzie wzywana do akcji ratowniczych.

Newralgicznym momentem rozpoczynającym starania wielu osób, by kupić nowy samochód strażacki była deklaracja wójta gminy Gostynin, **Edmunda Zielińskiego**, że dołoży pieniądze do zakupu auta. Gmina Gostynin przekazała 100 tys. zł, kolejnych 150 tys. zł dołożył ZG ZOSP, 150 tys. zł WFOŚ, 100 tys. KW PSP, 50 tys. zł KG PSP i 80 tys. zł Urząd Marszałkowski w Warszawie.

- To pierwszy nowy samochód strażacki w powiecie gostyńskim kupiony dla jednostki OSP - podkreślał **Roman Kossobudzki**, komendant powiatowy PSP w Gostyninie. - Mam nadzieję, że wkrótce będą przybywać następne nowe pojazdy w ochotniczych strażach.

Tekst i fot. (dag)

# Prokuratura w Płocku bada przeciek



Prokuratura Rejonowa w Płocku wszczęła postępowanie w sprawie naruszenia ustawy o danych osobowych przez jednego z gostyńskich internautów podszywającego się pod nickiem kpp, który w 2010 roku na portalu gostynin24 wskazywał inicjały i adresy osób, które pisały krytycznie o działaniach burmistrza Włodzimierza Śniecikowskiego. Teraz prokuratura bada skąd internauta posiadał takie szczegółowe informacje. Dostęp do nich miały osoby pracujące w gostyńskim prokuraturze i policji.

- Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ujawnienia danych osobowych złożył pokrzywdzony najpierw do Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, która przesłała zawiadomienie zgodnie z właściwością do Prokuratury Okręgowej w Płocku - informuje **Iwona Śmigiel-ska-Kowalska**, rzecznik prokuratury okręgowej w Płocku. - Sprawa 26 października 2012 roku została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Płocku, która wszczęła postępowanie w sprawie.

Sprawa dotyczy wpisów na portalu gostynin24 w 2010 roku. Internauci krytykowali



działania burmistrza Włodzimierza Śniecikowskiego jako włodarza miasta. W komentarzach pisali o zamianie działek pomiędzy żoną burmistrza, a miastem, wyśmiewali budowę term, podważali sposób w jaki burmistrz uzyskał wykształcenie i sugerowali, że nagrody, które zdobył były kupowane.

- 2 lata temu prokuratura wszczęła śledztwo z urzędu uznając, że mogły być naruszone dobra osób trzecich - dodaje prokurator z Płocka. - Zwrócono się do portalu o udostępnienie danych IP komputerów, z których pisano komentarze. Po zebraniu wszystkich materiałów prokuratura odstąpiła od ścigania z urzędu. Niektórym wydaje się, że w Internecie ludzie są anonimowi. Są w wielkim błędzie, można ich ustalić.

Zanim postępowanie prokuratorskie zamknięto internauta o niku kpp już pisał o kolegach z sieci, którzy krytykowali bur-

mistrza podając, że ich sprawą zajmują się organa ścigania. Podawał ich inicjały i adresy, które pozwalały zidentyfikować osoby. Tymczasem sami zainteresowani nie wiedzieli, że prokuratura już ich sprawdza.

- Pamiętam, że w 2010 roku ludzie zgłaszali się do naszej redakcji z pretensjami, że udostępniamy postronnym osobom dane osobowe - mówi dziś Andrzej Adamski, redaktor naczelny portalu gostynin24. - Informowaliśmy, że o takie dane występowała policja i je uzyskała. Moim zdaniem, w tych komentarzach nie było pomówień, była krytyka działań burmistrza, do czego każdy w demokratycznym kraju ma prawo. Teraz wystarczy sprawdzić IP osoby figurującej pod nickiem kpp i będzie wiadomo kto był w posiadaniu szczegółowej wiedzy. Jeżeli prokuratura się do nas zwróci z takim zapytaniem udostępnimy numer IP.

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## Lodowisko otwarte

Lodowisko w Gostyninie zostało otwarte w środę. Były problemy z nawierzchnią lodowiska, ale mróz pomógł organizatorom. Na razie chętnych do jeżdżenia na łyżwach nie brakuje. Lodowisko jest czynne w dni powszednie w godz. 14-21, w niedzielę od 10 do 21.

Osoby, które chcą pojechać wpuszczane są o pełnych godzinach. W piątek na otwarcie lodowiska czekało kilkanaście osób.

- Lubimy z koleżanką pojechać na łyżwach, nie mogłyśmy się już doczekać otwarcia - mówi **Ewelina Królikowska** z Gostynina. - Pogoda też zrobiła się zimowa, więc i zabawa będzie przednia.

Za bilet normalny trzeba zapłacić 4 zł, za ulgowy 2 zł. Wypożyczenie łyżew - 5 zł.

Lodowisko będzie czynne do końca lutego.

(dag)



fot. Dorota Grąbczewska

# Czy dzieci padły ofiarą duchownego?

TEMAT Z OKŁADKI



Z tego domu młodym rodzicom odebrano dzieci

Sprawa budzi ogromne emocje. W centrum Zychlina, w starej kamienicy, pastor miał molestować dwie bezbronne dziewczynki. Czy pod pozorem opieki i pomocy biednej rodzinie, oddawał się swoim chorym żądom? Pastor rok temu został zatrzymany za molestowanie dzieci. Dostał tylko 2 lata w zawieszeniu. W areszcie spędził 5 miesięcy. Od kwietnia tego roku jest na wolności.

Dziewczynki w wieku 5 i 7 lat oraz roczny chłopczyk nie są już z rodzicami. Dzieci zostały odebrane 5 grudnia a prokuratura sprawdza, czy dziewczynki nie były molestowane.

Sąd postanowił, że małoletnie dzieci trafiły do placówki opiekuńczo-wychowawczej. Być może później zostaną przewiezione do zawodowej rodziny zastępczej niespokrewnionej z małoletnimi. Sprawa jest w toku – informuje Maria Blanka Korowajska, prezes Sądu Rejonowego w Kutnie.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gostyninie usłyszeliśmy, że młodzi rodzice, którym odebrano dzieci, złożyli już oświadczenie.

Rodzina nie życzy sobie, aby mówić prasie na temat ich sytuacji rodzinnej – podkreśla Barbara Sitkiewicz, kierownik MGOPS. – Oboje rodzice złożyli na piśmie oświadczenie, że nie wyrażają zgody na udzielanie informacji na ich temat.

Odnaleźliśmy rodzinę, której zabrano trójkę dzieci. Drzwi otworzyła młoda kobieta, na wersalce siedziała starsza pani – babcia kobiety, w głębi pokoju stało puste

Stanisław K. wraz ze znajomą pomagali rodzinie



dziecinne łóżeczko. W mieszkaniu bałagan. Młodyemu małżeństwu odcięto prąd.

– Nie chcę rozmawiać – mówi 28-letnia kobieta, matka dzieci. – Nie potrzebuję pomocy, radzę sobie.

Męża kobiety nie zastaliśmy. Podobno pracuje. Sąsiedzi byli pewni, że dziewczynki są pod opieką cioci.

– Wiele razy tłumaczyłam matce tych dzieci, aby się ogarnęła, żeby posprzątała w domu, lepiej zaopiekowała się dziećmi. Wszystko jak grochem o ścianę – usłyszeliśmy od jednej z sąsiadek.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy starsza z dziewczynek mówiła sąsiadom, że była dotykana w intymnych miejscach. Ponieważ kamienica znajduje się w sąsiedztwie byłego Domu Bożego, w którym rok temu nauki prowadził pastor, oskarżony o molestowanie innych dziewczynek, skojarzenie było proste.

– Przychodziłem i pomagałem, gdyż żal ścisłał serce jak patrzyłem na biedne dzieci, które chodziły zaniedbane, głodne – mówi Stanisław K. – Z własnej skromnej renty kupowałem mleko dla najmłodszego chłopczyka i chleb, bo nawet nie było z czego zrobić dziecku kanapek do szkoły. Matka na całe dni gdzieś znikła. Pomagałem, sprzątałem w domu, by żyli jak ludzie. Ale, gdy policja za-

częła mnie wypytywać dlaczego chodziłem do rodziny, do dziewczynek, przestałem ich odwiedzać, by znów mnie nie posądzono o molestowanie.

Przypomnijmy, że rok temu Stanisławowi K. postawiono zarzut molestowania innych dziewczynek. Wprawdzie przestępstwo zagrożone było karą do 12 lat pozbawienia wolności, ale pastor w areszcie przesiedział 5 miesięcy. 3 kwietnia 2012 roku został wypuszczony na wolność.

– Niedawno zapadł wyrok w mojej sprawie, 2 lata więzienia w zawieszeniu. Odwołałem się od tej decyzji sądu. W więzieniu nabawiłem się nerwicy, alergii. Mam miękkie serce, pomagam tam, gdzie dzieciom dzieje się krzywda.

W opiece nad dziećmi, oprócz Stanisława K., pomagała też pani Mirosława - znajoma pastora.

– Rodzina wymagała pomocy. Mąż wydzieliał żonie pieniądze, wszystkich rozstawiał po kątach, krzyczał na dzieci, na kobietę. Dziewczynki chodziły brudne i głodne. Wiele razy kobieta mówiła, że weźmie rozwód, zapewniała, że nie dopuści, by zabrano jej dzieci. Cień podejrzania o molestowanie rzucają na Stanisława K., który bardzo im pomagał, tak jak i ja. A może policja powinna zainteresować się tatusem?

Tekst i fot. Dorota Grąbczewska

## KRONIKA POLICYJNA

### 17-latek na gigancie z amfetaminą

W Kutnie, przy ul. Tarnowskiego, policjanci zatrzymali poszukiwanego chłopaka, który uciekł z placówki opiekuńczo-wychowawczej. Był pijany, miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Funkcjonariusze znaleźli przy nim 0,67 grama amfetaminy. 17-latek był już notowany za przestępstwa narkotykowe i kradzieże. Grozi mu do 3 lat więzienia.

(stop)

### Wzmoczone interwencje

Funkcjonariusze z KPP w Łęczycy w ciągu kilku ostatnich dni podejmowali częstsze interwencje w sprawie pijanych. W Daszynie zwrócili uwagę na mężczyznę, który slalomem szedł poboczem krajowej jedynek. Policjanci odwieźli go do domu. Niespełna 40 minut później odebrali zgłoszenie, że w Potrzaskowie na drodze leży mężczyzna. Okazało się, że 56-letni mieszkaniec gm. Grabów, który miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Do wytrzeźwienia pozostał w komendzie. Funkcjonariusze interweniowali również na klatce schodowej jednego z bloków przy ul. Zachodniej w Łęczycy, gdzie natrafiono na poszukiwanego od jakiegoś czasu 53-latkę. Z kolei w Witoni policjanci odwiedzili jeden z domów, którego lokator skarżył się na niską temperaturę. Został odwieziony do noclegowni.

(stop)

### Potrącona staruszka

Na przejściu dla pieszych na ulicy Grunwaldzkiej w Kutnie została potrącona 85-letnia kobieta. Sprawca wypadku, 53-letni mężczyzna, który kierował cinquecento był trzeźwy.

– W wyniku zdarzenia kobieta doznała drobnych potłuczeń i trafiła do szpitala – informuje Paweł Witczak, rzecznik KPP w Kutnie. – Na szczęście nic poważnego się nie stało. Kierowca został ukarany mandatem.

Mieszkańcy ulicy Grunwaldzkiej podkreślają, że przejście dla pieszych koło Biedronki jest ostatnio bardzo niebezpieczne. Niedawno też na tym przejściu została potrącona osoba.

– Może warto doświetlić przejście, by kierowcy lepiej widzieli przechodniów – mówi Małgorzata Arent z Kutna. – Takich niebezpiecznych i niewidocznych przejść jest w Kutnie więcej. Przed nami długie zimowe wieczory.

dag

### Kulturalnie o bezpieczeństwie

W Domu Kultury w Łęczycy odbyła się debata o bezpieczeństwie. W spotkaniu mieszkańcy mogli wysłuchać opinii i danych policji, przedstawicieli magistratu oraz starostwa i gminy. W Łęczycy dominują przestępstwa pospolite - kradzieże, rozboje. Mówiono również o kwestii bezpieczeństwa na drodze. Mieszkańcy zwracali uwagę na rosnącą liczbę chuligańskich wybryków i dewastacji mienia na osiedlach. Swymi spostrzeżeniami podzielili się też sołtysi i radni. Policja obiecuje, że wszystkie zgłoszone problemy będą dokładnie przeanalizowane, a wnioski mają się przełożyć na zwiększenie poziomu bezpieczeństwa.

(stop)



### Złodziej kratek ujęty

Gostynińscy policjanci zatrzymali 37-latkę, który od maja do października skradł kilkadziesiąt żeliwnych kratek wpustowych ze studzienek a także metalowych wycieraczek sprzed klatek mieszkalnych bloków na łączną kwotę prawie 8500 złotych. Odetchnęli głównie kierowcy, którzy ostatnio narzekali na niezabezpieczone jamy w drogach. Niektórzy z powodu działalności złodzieja poważnie uszkodzili swoje samochody.

(stop)



## OFERTY PRACY

**Kierowca C + E**

Wykształcenie minimum zawodowe, prawo jazdy kategorii C + E, doświadczenie zawodowe minimum 2 lata  
TONI SPEDITION Sp. z o.o.  
95 – 035 Ozorków  
Cedrowie 35  
tel. 42/270 14 00

**Szwaczka**

Wykształcenie minimum podstawowe, osoba przyjęta do pracy na wymienionym stanowisku będzie odpowiedzialna za szycie odzieży  
Spółdzielnia Inwalidów „Tęcza”  
99 – 100 Łęczycza  
ul. Lotnicza 2a  
tel. 24/ 721 27 20  
e-mail: sekretariat@teczasi.pl

**Kierowca autobusu**

Prawo jazdy kat. D, doświadczenie zawodowe w zakresie kierowania autobusem  
„DYNAMIC Travel”  
99 – 200 Poddębice  
ul. Klonowa 43  
tel. 607 940 636 lub 603 960 871  
e-mail: biuro@dynamictavel.pl  
(miejsce wykonywania pracy: Łęczycza – Łódź – Łęczycza)

**Szlifierz metali**

Umiejętność obsługi szlifierek, do obowiązków pracownika należeć będzie obsługa szlifierek do wałków i/lub otworów  
ŁZG Łęczycza S.A.  
99 – 100 Łęczycza  
ul. Kopalniana 9  
tel. 24/721 34 41 lub 24/721 34 46  
e-mail: kadry@lzgsa.pl

**Tokarz**

Ukończona szkoła zawodowa lub doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, pracownik odpowiedzialny będzie za proces obróbki wiórowej oraz toczenie  
ŁZG Łęczycza S.A.  
99 – 100 Łęczycza  
ul. Kopalniana 9

tel. 24/721 34 41 lub 24/721 34 46  
e-mail: kadry@lzgsa.pl

**Zastępca kierownika marketu**

Wykształcenie minimum zawodowe, umiejętności zarządcze i organizacyjne, książeczka sanepidu lub gotowość wyrobienia jej, doświadczenie na podobnym stanowisku  
Dino Polska S.A.  
63 – 700 Krotoszyn  
Ul. Ostrowska 122  
tel. 695 555 737  
(praca na terenie Piątku)

**Kierownik produkcji**

Wykształcenie wyższe – techniczne, specjalność – budowa maszyn elektromechanicznych, umiejętności w zakresie kierowania i planowania produkcji oraz realizacji zleceń  
TONI SPEDITION Sp. z o.o.  
95 – 035 Ozorków  
Cedrowie 35  
tel. 42/270 14 00

**Elektryk**

Wykształcenie średnie, znajomość automatyki przemysłowej, uprawnienia w zakresie eksploatacji do 15 kV  
IMP POLOWAT Sp. z o.o.  
43 – 346 Bielsko Biała  
ul. Korwojowa 96  
tel. 24/721 97 00  
e.ignatowicz@comfort.pl  
(miejsce pracy: Łęczycza)

**Pracownik ds. kadr i płac**

Wykształcenie wyższe ekonomiczne (w tym licencjat), średnie ekonomiczne, ale rozpoczęte studia wyższe, mile widziana znajomość prawa pracy, systemu ubezpieczeń społecznych oraz przepisów podatkowych, bardzo dobra znajomość pakietu MS Office  
HT LANCET  
99 – 100 Łęczycza  
ul. Lotnicza 21H  
tel. 24/721 92 02  
e-mail: SEKRETARIAT@HTLANCET.PL  
(cv zostawiać na portierni z dopiskiem Honorata Wójcik – kadry)

**Sprzątaczką**

Wykształcenie podstawowe, dokładność, mile widziane oświadczenie o niepełnosprawności, doświadczenie zawodowe  
ADMAR GRUPA POLSKA Sp. z o.o.  
86 – 070 Dąbrowa  
Chełmińska  
ul. Sportowa 6  
tel. 512 032 839  
(praca na terenie Łęczyczy)

**Przedstawiciel handlowy**

Wykształcenie średnie/ wyższe, komunikatywność, operatywność, prawo jazdy kat. B, własny samochód, rok doświadczenia w sprzedaży lub obsłudze klienta  
Centrum Kształcenia OPTIMUM  
10 – 136 Olsztyn  
ul. Bałtycka 2  
tel. 895 520 091  
(praca na terenie Powiatu Łęczyckiego)

**Oferty pracy zamknięte: Szwaczka**

Umiejętność szycia odzieży, znajomość obsługi maszyny  
Informacja pok. 1 lub 2

**Krajowe oferty pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności: Sprzątaczką**

Wykształcenie podstawowe, umiejętność wykonywania prac porządkowych, posiadanie stopnia niepełnosprawności (praca na 1/4 oraz 1/8 etatu)  
Zakład Usług Gospodarczo – Socjalnych „ANTEMA” Sp. z o.o.  
58 – 506 Jelenia Góra  
Al. Jana Pawła II 8A  
Tel. 665 340 481  
(miejsce pracy: poczty – Powiat Łęczycki)

**Robotnik rozbiórki budowli**

Wykształcenie minimum podstawowe, orzeczenie o niepełnosprawności stopień lekki, umiarkowany i znaczny  
Informacja pok. 1 lub 2

**POWIATOWY URZĄD PRACY W KUTNIE**

Centrum Aktywizacji Zawodowej  
ul. Wyszyńskiego 11, 99-300 Kutno,  
tel. (0-24) 355-70-50, 355-70-78, fax (024) 355-70-51,  
e-mail loku@praca.gov.pl

1. Elektroautomatyk-op/436/12
2. z-ca głównej księgowej op/435
3. pracownik biurowy - op/12/ż
4. Pracownik gorzelni - op/12/ż
5. przedstawiciel oświatowy op/434
6. kroczy op/433
7. Elektryk-op/432/12
8. Specjalista d/s logistyki-op/431/12
9. Specjalista d/s jakości i BHP-op/430/12
10. przedstawiciel handlowy op/428
11. automatyk op/426
12. programista PHP/JS/MS SQL -op/424/12
13. przedstawiciel finansowy op/420
14. specjalista d/s promocji projektu op/418
15. kierownik robót budowlanych op/400
16. przedstawiciel handlowy op/395
17. licencjonowany pracownik ochrony/ Ilub IIst/ op/390

## OGŁOSZANIA DROBNE

- Wykonam prace remontowe- 504 336 618
- Zespół muzyczny poszukuje klawiszowa, akordeonisty.
- Poszukujemy osoby chcącej grać z zamiłowaniem do muzyki, nie tylko dla pieniędzy. Tel: 513-531-465
- Zespół muzyczny –wesela, bale, imprezy okolicznościowe Tel: 504-783-538
- Sprzedam renault kangoo 1998 rok, Benzyna+ gaz Tel: 508-056-736
- Sprzedam indyki białe 13 zł za kg oraz gęsi 15 zł za kg. Tel: 784-126-538
- Sprzedam słomę i siano mała kostka ze stoły. Tel: 24 7223640

OGŁASZAJ SIĘ  
BEZ WYCHODZENIA  
Z DOMU

ZADZWOŃ

24 253 59 67

**POWIATOWY URZĄD PRACY W GOSTYNIŃNIE**

ul. Płocka 66/68  
09-500 Gostynin  
tel.: 24 2697159, 24 2354833, 24 2353951  
fax: 024 2697179

**OFERY PRACY POWIAT GOSTYŃSKI**

Kierowca samochodu dostawczego  
Pracownik ochrony  
Drukarz offsetowy

Reporter  
Nowy Tygodnik Regionalny

## Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

---

Telefon:

---

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia  
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji  
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

# WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce  
czeka na  
Ciebie!

24 253-59-67



biuro@reporter-ntr.pl

# Akademicy w Final Four

Po gładkim zwycięstwie nad SKK Siedlce 66:46 (15:11, 17:12, 18:15, 16:8) AZS WSGK Polfarmex Kutno awansował do Final Four Intermarche Basket Cup. Przeciwnicy osłabieni byli brakiem dwóch podstawowych graczy: rozgrywającego Radosława Basińskiego i skrzydłowego Adriana Czerwonki; w kutnowskiej drużynie z powodu kontuzji nie mógł zagrać środkowy Wojciech Głabas, w kadrze meczowej zabrakło także Krzysztofa Jakóbczyka i Piotra Trepki.

W pierwszej piątce trener Jarosław Krysiwicz desygnował do gry: Grzegorza Małeckiego, Mateusza Szweda, Jakuba Dłuskiego, Huberta Mazura i Dawida Bręka. Naprzeciw nim wybiegli: Sulima, Rapucha, Deja, Lewandowski oraz Kulikowski.

Wynik meczu otworzył Grzegorz Małecki, następnie punktowali: Jakub Dłuski i Mateusz Szwed - po ładnej asyście Dawida Bręka oraz ten ostatni po rewanżowej zagrywce Szweda. Dwa punkty dodał jeszcze Małecki i na tablicy widniał wynik 10:0 dla gospodarzy. Trener SKK Siedlce Tomasz Araszkiewicz, zaskoczony zapewne takim przebiegiem początku spotkania, zmuszony był do poproszenia o przerwę w grze.

Koszykarze AZS cały czas jednak dobrze grali w obronie. Goście pierwsze punkty zdobyli po upływie prawie połowy pierwszej odsłony gry i to z rzutów osobistych Kulikowskiego, a nie z akcji. Akademicy odpowiadali ładnymi akcjami Dłuskiego oraz Mazura i utrzymywali długo dziesięciopunktową przewagę. Nieskuteczni byli natomiast w rzutach z dystansu.

W końcówce kwarty kutnianie spuścili z tonu i pozwolili siedlczanom na odrobienie części strat. Pierwsze 10. minut meczu wygrali jednak 15:11.

Po niespełna 3 minutach drugiej kwarty podopieczni trenera Krysiwicza ponownie uzyskali dziesięciopunktową przewagę (21:11), po ładnych akcjach punktowych Małeckiego i Bręka. W tej części meczu na boisku pojawili się debiutujący w ekipie Akademików: rozgrywający Kamil Maciejewski, wychowanek



Anwila Włocławek oraz Arkadiusz Kobus, reprezentujący dotychczas barwy Polskiego Cukru SIDEn-u Toruń.

Goście uporczywie starali się odrobić straty. Zniwelowali je do pięciu punktów w połowie kwarty, ale Akademicy ponownie odskakiwali z wynikiem i pierwszą połowę meczu zakończyli z przewagą 9 pkt. - 32:23.

Trzecią kwartę meczu to goście rozpoczęli z pełnym animuszem. Po punktach Lewandowskiego było 34:27. Drużyna Krysiwicza utrzymywała jednak bezpieczny dystans punktowy. Wreszcie Akademicy przełamali się w rzutach z dystansu. Pierwszą „trójkę” dla gospodarzy zanotował Małecki. Chwile później kapitan kutnowskiego zespołu po ładnym przechwycie zdobył kolejne 2 pkt i Akademicy prowadzili już 39:27. Zza linii 6,75 dwukrotnie celnie trafia Bręk, punktuja: Dłuski i debiutujący Kobus. Po wygranej 18:15 trzeciej kwarcie meczu, do ostatniej partii spotkania Akademicy przystąpią z solidną, dwunastopunktową przewagą (50:38).

Wynik ostatniej odsłony meczu rzutem za 3 pkt. otworzył Kobus, który niebawem popisał się także efektywnym wsadem do kosza. Rozluźniona kutnowska drużyna grała pewnie i skutecznie, raz po raz punktuja z dystansu. Ostatecznie ostatnią kwartę meczu Akademicy wygrali różnicą ośmiu punktów, a cały mecz - dwudziestu punktów - 66:46.

Po raz pierwszy w barwach kutnowskiej drużyny zegrali: Kamil Maciejewski i Arkadiusz Kobus. Ten pierwszy spędził na parkiecie nieco ponad 12 min, zaliczył 2 asysty oraz 2 zbiórki; Kobus natomiast zdobył 12 pkt, zaliczył 3 zbiórki i 4 straty.

- Jak na jeden trening, który dotychczas z nami odbyli, nowi zawodnicy zaprezentowali się całkiem nieźle - ocenił grę debiutantów trener Jarosław Krysiwicz.

- Widać, że Arkadiusz Kobus jest typem zawodnika, który będzie walczył o każdą piłkę, natomiast Kamil Maciejewski dobrze czyta grę, dobrze rozdaje piłki. Myślę, że potrzeba jeszcze dwóch tygodni, ażeby wpasować ich w grę zespołu i będzie ona wyglądała z nimi jeszcze lepiej.

AZS WSGK Polfarmex Kutno: Rduch 5, Kopczyński 0, Małecki 14, Kwiatkowski 6, Maciejewski 0, Szwed 4, Dłuski 9, Mazur 5, Bręk 11, Kobus 12.

SKK Siedlce: Sulima 6, Chodkiewicz 7, Rapucha 6, Bal 3, Czyż 2, Deja 10, Gałań 0, Lewandowski 6, Sobol 3, Kulikowski 3.

W Final Four Intermarche Cup poza AZS WSGK Polfarmex Kutno awansowały drużyny wyłącznie pierwszoligowe: BPS Bank Efir Energy Krosno, Polski Cukier SIDEn Toruń oraz WKS Śląsk Wrocław. Najtrudniejszą przeprawę miała drużyna z Torunia, która drugoligowe Wilki Morskie Szczecin pokonała na wyjeździe różnicą zaledwie 2 punktów 61:59 (15:11, 19:19, 8:13, 19:16). W pozostałych meczach KS Pogoń Prudnik przegrała ze Śląskiem Wrocław 77:93 (17:22, 20:22, 21:28, 19:21), a zespół NOVUM Lublin został rozgromiony przez MOSiR Krosno 55:101 (14:32, 15:25, 12:25, 14:19).

Turniej Final Four rozegrany zostanie w dniach 29 - 30 grudnia. Trzy najlepsze zespoły awansują do centralnej fazy rozgrywek z udziałem drużyn ekstraklasy.

W minioną niedzielę AZS WSGK Polfarmex Kutno rozegrał ligowe spotkanie, również z SKK Siedlce, tym razem na wyjeździe (mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania Reportera), natomiast w najbliższą środę, na zakończenie I rundy rozgrywek pierwszoligowych Akademicy podejmować będą NETO PTG Sokół Łańcut.

Tekst i fot. Robert Czekalski

Sympatykom koszykówki dziewcząt i piłki nożnej życzymy Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku opromienionego w niezliczone Łaski Bożej Dzieciny.

ZARZĄD, KOMISJA REWIZYJNA i KSIĘGOWA  
Miejskiego Klubu Sportowego „Kutno”  
Zdzisław Bartol, Marian Czerwiński,  
Adam Pawłowski, Krzysztof Rogala,  
Wiesław Wasilewski, Elżbieta Kotkowska,  
Mariusz Łubiński, Krzysztof Mazur,  
Anita Bończak

## Puchar był tuż, tuż

Młodzi piłkarze MKS AMZ Bis Kutno zajęli drugie miejsce w I Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Sochaczew Cup”. Kutnianie w finałowym meczu nieznacznie ulegli Pelikanowi I Łowicz 0:1. Warto nadmienić, że z tą samą drużyną w meczu grupowym zespół MKS zremisował 0:0. Indywidualną nagrodą za postawę w całym turnieju wyróżniony został bramkarz MKS - Dominik Gajdziński.

Prowadzony przez trenera Sławomira Ryszkiewicza zespół MKS w grupowej fazie rywalizacji dwukrotnie zremisował: z Pelikanem I Łowicz 0:0 i Orkanem II Sochaczew 1:1; dwukrotnie także zwyciężał: z Pogonią Grodzisk Mazowiecki 1:0 oraz z Tajfunem Brochów 2:0. Osmiopunktowy dorobek dał kutnianom drugą lokatę w grupie i awans do półfinału, w którym piłkarze MKS zmierzyli się z prowadzonym przez trenera Kamila Sochę (na co dzień trenera dorosłego III-ligowego MKS Kutno) Widokiem Skierniewice. Drużyna Kamila Sochy z kompletem zwycięstw na koncie zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie, do półfinałowego starcia przystępowała więc z pozycji faworyta. W emocjonującym meczu morderczą wręcz skutecznością wykazali się jednak chłopcy z Kutna i po голу Mateusza Sobczyka pokonali Widok Skierniewice 1:0. Do finału turnieju - dzięki lepszej egzekucji rzutów karnych po remisowym meczu z gospodarzem zawodów Orkanem I Sochaczew - awansowali także „starzy” znajomi kutnian z rywalizacji grupowej - Pelikan I Łowicz.

Finałowe spotkanie było popisem bramkarza MKS Dominika Gajdzińskiego, który w podziwu godny sposób kilkakrotnie uchronił swój zespół od utraty gola. Tylko raz nie udało mu się dokonać tej sztuki i MKS musiał uznać w finale wyższość rywala - Pelikana Łowicz. Puchar Sochaczewa pojechał do Łowicza, choć tak niewiele brakowało, by znalazł się w Kutnie.

Skład MKS AMZ Bis Kutno: Dominik Gajdziński, Gracjan Gradowski - bramkarze, Bartosz Pawłowski, Jakub Gajewicz, Bartosz Górecki, Piotr Stoliński, Maciej Fajdziński, Daniel Koralewski, Mateusz Sobczyk, Michał Mrozik, Wiktor Kopczyński.

Wyniki turnieju:

1. PELIKAN I Łowicz
  2. MKS AMZ Bis Kutno
  3. WIDOK Skierniewice
  4. ORKAN I Sochaczew
  5. ORKAN II Sochaczew
  6. AP OSiR Żyrardowianka
  7. POGOŃ Grodzisk Maz.
  8. PELIKAN II Łowicz
  9. ORZEŁ Nieborów
  10. TAJFUN Brochów
- Najlepszy zawodnik turnieju - Błażej Tomaszewski (Orkan I Sochaczew)  
Najlepszy bramkarz turnieju - Dominik Gajdziński (MKS Kutno)  
Najlepszy strzelec - Kamil Lenarczyk (Pelikan I Łowicz) - 4 gole.

rcz

## Dwie porażki Mickiewicza

Dwóch porażek doznały siatkarki Mickiewicza Żychlin w sobotniej kolejce Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki: po tie-breaku uległy drużynie Go-stynin 1:2, a 0:2 przegrały z zespołem Hurt-Papu Kutno. Drużyna Kasprowicza Kutno przegrała natomiast z Troczewskim Kutno 0:2. Następną kolejką ekstraklasy kobiet KALS rozegrana zostanie w najbliższą sobotę, 22 grudnia. Rozegrane zostaną następujące mecze:

Kasprowicz - Zespół Szkół Żychlin Gimnazjum nr 2 Kutno - Hurt-Pap Kutno  
Gimnazjum nr 1 - ZS Żychlin  
Hurt-Pap - Troczewski Kutno  
Rolpuch - Gimnazjum nr 1 Kutno  
Rolpuch - Troczewski Kutno.  
W spotkaniach sobotniej, 6. kolejki III ligi mężczyzn odnotowano Wyniki:  
Witonia - Chem-Pak Kutno 2:0  
Agropol Kutno - Mazew 2:0  
Witonia - Centr Pack 2:0.  
Następną kolejką III ligi mężczyzn rozegrana zostanie już w nowym roku, 5 stycznia. Rywalizować w niej będą:

Agropol Kutno - UKS Parzęczew, Chem-Pak Kutno - Mazew, Grodzka Łęczycza - Mazew, Witonia BKS Bratoszewica i Grodzka Łęczycza - Bratoszewice.

tekst: rcz



# 7 GENERACJA

**Mieliśmy przyjemność zapoznania się z 7 generacją symbolu niemieckiej marki jakim jest Golf dzięki firmie Idczak -Krotoski -Cichy.**



foto Lukasz Nowak

Wersji z silnikiem 1.4 TSI o mocy 140 KM. Zarówno w środku, jak i na zewnątrz to najatrakcyjniejszy Golf w historii.

Volkswagen Golf VII występuje w trzech wersjach wyposażenia: Trendline, Comfortline i Highline. Ma bogatsze, niż poprzednik, wyposażenie seryjne, a w nim: siedem poduszek powietrznych, ESP, system audio z 5-calowym, dotykowym ekranem, klimatyzację, hamulec wielokolizyjny, elektryczny hamulec postojowy z funkcją Auto-Hold, poprzeczną blokadę mechanizmu różnicowego XDS, tryb rekuperacji i system start/stop.

Według producenta pojazd oferuje jeszcze wyższy poziom komfortu i bezpieczeństwa. Cała seria nowych technologii wspiera kierowcę i podkreśla innowacyjność marki.

Tradycja zobowiązuje, ale przód auta jest najładniejszym przodem ze wszystkich generacji, ma agresywne ciekawe spojrzenie. Tym razem, projektując Golfa VII wykazano się odrobiną fantazji, można się pokusić o stwierdzenie, iż siódemka jest najładniejszym z gamy golfów.

Golf VII jest wyposażony w system, który przeciwdziała poślizgowi kół napędowych podczas hamowania silnikiem co podczas zimy sprawdza się znakomicie. Kolejnym ciekawym systemem jest system rozpoznawania zmęczenia kierowcy.

Siódemka jest bezpieczniejsza, bardziej komfortowa i przestronniejsza od poprzednika. Dowodem na oszczędność ma być zużycie paliwa w nowym, benzynowym silniku o mocy 140 KM, który wyposażono w działającą niezauważalnie dla kierowcy i pasażerów funkcję odłączania cylindrów. Golf średnio spala 4,8 l/100 km.

Żadnym poprzednim modelem nie jeździło się tak dobrze.



2012

**Wielka**

**Wyprzedaż rocznika**

**2012**

**w salonie**

**Idczak-Krotoski-Cichy**

**Zgierz!**

2012



Samochody  
Użytkowe

---

Autoryzowany dealer VW **Idczak-Krotoski-Cichy**  
Zgierz, ul. Lipowa 12, tel 42 716 69 96, e-mail: zgierz@idczak.pl, www.idczak.pl